

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika” dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI”.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Grobłowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 275 zł. miesięcznie, 825 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 300, Grudziądz 294.

Numer 79.

BYDGOSZCZ, środa dnia 4 kwietnia 1928 r.

Rok XXII.

Piękne deklamacje i smutna rzeczywistość.

(Od specjalnego sprawozdawcy „Dz. Bydg.”).

Królewiec, 1 kwietnia.

Po pięknych deklamacjach piątkowych, kiedy to miód lał się z ust p. Waldemarasa, następne dni przyniosły optymistom głębokie rozczarowanie i smutne refleksje na temat szczerości wynurzeń litewskich i prawdziwości dążenia ich do pokoju z Polską.

W odpowiedzi na rzeczowe projekty Polski, p. Waldemaras odpowiedział prowokacyjną notą na temat odszkodowania za zajęcie Wilna przez gen. Żeligowskiego. To tak wygląda, jak gdyby złapał złodzieja na gorącym uczynku, gdy okradł me mieszkanie, a ten w następstwie skarży mnie do sądu, abym mu wypłacił odszkodowanie za porwaną przy szamotaniu się z nim kamizelkę.

Pomimo jednak jawnej prowokacji, strona polska odpowiedziała rzeczowo i spokojnie. P. Waldemaras w pośpiechu tworząc swą notę, wypisał tylko ogólną cyfrę przy ostatecznym zsumowaniu — 10 milj. dolarów, zapomniał jednak uwzględnić i ująć cyfrowo każdą pozycję, którą wymienia. Takich rachunków zasadniczo nikt nie płaci, gdyż nie są umotywowane.

Okazało się jednak, że to tylko był trick ze strony p. Waldemarasa, spodziewał się on bowiem odmowy ze strony polskiej na swą notę, aby mieć pretekst do zerwania konferencji i wyjazdu z Królewca. Słychać więc dziś, że na konferencję poniedziałkową przygotowuje on dalsze kawały, aby nas zaskoczyć i doprowadzić do utraty zimnej krwi. A trzeba wiedzieć, że p. Waldemaras w świecie politycznym cieszy się opinia trzeciorzędnego, małomiasteczkowego adwokata. Każde jego posunięcie obliczone jest na wyszukiwanie najprzeróżniejszych kruczków prawnych, któreby mu dostarczyły pozorów do obrony jego stanowiska. Naturalnie, z takim partnerem jakakolwiek współpraca jest prócz bezowocności, uciążliwa i nieprzyjemna.

Jak słychać, p. Waldemaras ma od nas zażądać podpisania wspólnego paktu o bezpieczeństwie. Chce więc wybrać dla siebie rzecz najdogodniejszą, aby nas związać, od nas wziąć, a wzamian nic nie dać. Gdyby te jego usiłowania spaliły na panewce, ma wygłosić szalącą mowę, spowodować odłożenie konferencji na czas nieograniczony i wyjechać. Strona polska w tym wypadku zaproponowałaby przyjęcie wspólnej deklaracji, że obie strony proszą Radę Ligi Narodów o pośredniczenie w układach pomiędzy oboma państwami.

W każdym bądź razie pewne jest, że rezultaty konferencji będą — żadne. Z. K.

Czekają nas nowe i większe podatki.

Warszawa, 2. 4. (Pat.) W poniedziałek, dnia 2. kwietnia o g. 10.45 rozpoczęły się obrady komisji budżetowej nad budżetem na okres 1928/29. Posiedzenie zajął przewodniczący komisji pos. Byrka, proponując, aby dyskusję ogólną odłożono do czasu obrad nad ustawą skarbową, narazie zaś, aby komisja przeprowadziła rozprawę szczegółową. Poseł Trampczyński jest zdania, że należałoby na dzisiejszym posiedzeniu odbyć dyskusję nie nad budżetem jako takim, ale nad polityką rządu. Na wniosek posła Rataja, uchwalono, aby dyskusję nad budżetem rozpoczęto od ogólnego zagajenia, którego podjął się referent pos. Krzyżanowski, podając w swym przemówieniu w krótkim zarysie politykę finansową rządu:

„Rząd chce wydać w tym roku 2.459.000.000 zł., do tego należałoby doliczyć niedobór przedsiębiorstw państwowych w sumie 19 milionów zł., oraz 5 milj. zł. przeznaczonych na cele kulturalne w budżecie inwestycyjnym. Ponadto, rząd chce wydać 50 milj. zł. pożyczki premjowej, a 75 milj. zł. z zapasów kasowych na zakup papierów wartościowych.

Istnieją oprócz tego wydatki nie objęte ani budżetem państwowym, ani samorządowym, jak np. wydatki na po-

trzeby szkół zawodowych, pokrywane z dodatku do podatków przemysłowych.

Fundusze na rozbudowę miast, oraz kredyt na budowę domów oficerskich znajdują pokrycie w podatku kwaterunkowym.

Wydatek 31 milj. zł. na zasiłek dla urzędników w drugim kwartale czerpany jest z przewidzianej nadwyżki preliminarza, która w ten sposób redukuje się do 16 milj. zł. Jeżeli nie pójdziemy dalej w kierunku polepszenia bytu urzędników — mówił referent — to w każdym razie zdaje się, że zasiłki będą i nadal wypłacane.

W budżecie potrzebne jest 93 milj. zł. aby pokryć te wydatki w ciągu trzech następnych kwartałów. Przypuszczamy, że komisja podwyższy jeszcze sumę wydatków w budżecie o jakie 50 milj. zł. Naturalnie można by podwyższyć dochody państwa. Dlatego rząd wystąpi z nowymi podatkami. Mianowicie ze stałym podatkiem majątkowym, z wnioskiem o podwyższenie podatku gruntowego, z dopuszczeniem progresji i regresji, oraz podatku budynkowego a wreszcie specjalnej ustawy o rozdziale źródeł dochodów między państwo a samorządy. Z tych trzech nowych podatków przewiduje się około 200 milj. zł. Stwierdzając konieczność uchwalenia tych podatków,

referent opowiada się jednocześnie za obniżeniem podatku obrotowego. Podatek majątkowy rząd preliminował nisko i zamierza go zastąpić podatkiem stałym. Również nisko preliminowany jest podatek spadkowy. Pos. Krzyżanowski wypowiedział się dalej za przebudową ustroju podatkowego w kierunku zwiększenia podatków bezpośrednich oraz za obniżeniem stopy procentowej.

W odpowiedzi referentowi zabrał głos podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu p. Grodyński, zaznaczając, że fundusze pozabudżetowe, jak fundusze rozbudowy miast i kwaterunkowe posiadają własne dochody i nie wpływają na równowagę budżetu. Mówca stwierdza realność poszczególnych pozycji budżetowych.

W dalszym ciągu komisja zaniechała dyskusji generalnej i przystąpiła do budżetu Prezydium Rady Ministrów. Budżet ten referował pos. Polakiewicz. Podczas referowania pos. Polakiewicz, przybył na posiedzenie komisji wiceprezes Rady Ministrów p. Bartel. Zreferowane zostały kolejno budżety: Najwyższego Trybunału Administracyjnego, Polskiej Agencji Telegraficznej, drukarni państwowej, oraz wydawnictw państwowych.

Rząd wydaje olbrzymie sumy na swoją prasę.

Ćwierć miliona złotych dla „Gazety Poznańskiego i Pomorza“.

Warszawa, 3. 4. (tel. wł.) Na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu komisji budżetowej weszły pod dyskusję sprawy wydawnictw państwowych. Podniesiono poważne zarzuty przeciw Polskiej Agencji Telegraficznej (Pat). Pos. Czapiński (PPS.) wniósł o skreślenie pozycji 212.000 zł. (I) dla „Gazety Poznańskiego i Pomorza“. Pozatem podaje dwie rezolucje, wzywające rząd do zlikwidowania oraz nietworzenia no-

wych organów prasowych bez rzeczowych i niezbędnych potrzeb.

Przytoczona gazeta jest to zupełnie poroniony płód inicjatywy rządowej. Piśmo to, wychodzące od niejakiego czasu w Drukarni Państwowej w Poznaniu, będzie jeszcze więcej kosztowało, niż przewidziano, gdyż niema ono na naszym terenie żadnych widoków rozwoju.

Jak pracuje nadzwyczajna komisja do walki z nadużyciami.

Ujawniła nadużyć na 3 i pół miliona złotych.

Warszawa, 2. 4. (Pat.) Sejmowa komisja budżetowa na południowym posiedzeniu kontynuowała obrady nad budżetem. W dyskusji zabierali głos posłowie Stapiński i Bittner. Referent pos. Polakiewicz stwierdził, że nadzwyczajna komisja pracuje od 1 paździer-

nika; dotychczas wdrożyła 41 śledztw i 111 dochodzeń, aresztowano 16 osób i zawieszono w czynnościach 12 urzędników. Suma ukróconych podatków, wykrytych przez komisję, sięga przeszło 3½ miliona złotych.

Romocki zapowiada podwyżkę biletów kolejowych.

Kwota 229 milj. zł. nie wystarcza do zamierzonych inwestycji.

Warszawa, 2. 4. (AW.) Minister komunikacji Romocki udzielił przedstawicielom prasy wywiadu, w którym oświadczył, iż kwota 229 milj. zł. w budżecie nadzwyczajnym Ministerstwa Komunikacji, nie może zaspokoić wszystkich potrzeb kolejnictwa, zwłaszcza zaś tak wielkich zamierzeń, jak budowę centralnego dworca kolejowego w Warszawie, budowy domów dla pracowników i t. p. Dla nadania przedsięwzię-

tych inwestycjom należącego tempa pracy, zachodziłaby potrzeba wyasygnowania dalszych 123 milj. zł. W zakończeniu wywiadu p. minister oświadczył, iż podwyżka biletów kolejowych niezawodnie nastąpi w najbliższych miesiącach. Według projektów, taryfa osobowa podniesionaby została o 20%, przyczem podwyżka nie objęłaby klasy najniższej w ruchu podmiejskim.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 3. 4. (AW.). Wczoraj popołudniu premier Piłsudski przybył do Prezydium Rady Ministrów, gdzie odbył dłuższą konferencję z wicepremierem Bartlem.

Warszawa, 2. 4. PeAT. Dn. 2 bm. pod przewodnictwem p. prezesa Rady Ministrów odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym m. in. uchwalono tekst rozporządzenia Rady Ministrów o stosunku służbowym pracowników powszechnego zakładu ubezpieczeń wzajemnych, tekst rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie statutu państwowego muzeum archeologicznego, wreszcie szereg projektów ustaw ratyfikacyjnych.

Warszawa, 3. 4. (tel. wł.). Prezes komisji mieszanej Calonder udaje się w najbliższych dniach do Warszawy, celem porozumienia się z rządem. Od podróży tej, względnie wyniku rozmów zależeć będzie decyzja, czy Calonder pozostanie na stanowisku.

Henryk Gruber prezesem P. K. O.

Warszawa, 3. 4. (AW.). Na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów ustalona została kandydatura dyrektora Państwowego Urzędu Ubezpieczeń Henryka Grubera na wakujące stanowisko prezesa P. K. O. Kandydatura ta zostanie w najbliższych dniach przedstawiona do podpisu p. Prezydentowi. W razie nominacji p. Henryk Gruber objąłby swoje funkcje w P. K. O. bezpośrednio po świętach wielkanocnych.

Warszawa, 3. 4. (AW.). Dyrektorem Państwowego Urzędu Ubezpieczeń na miejsce p. Henryka Grubera, który przechodzi na stanowisko prezesa P. K. O., mianowany zostanie dotychczasowy zastępca dyrektora p. Jan Łazowski.

Skarga Polaków w Niemczech do Ligi Narodów.

Warszawa, 3. 4. (tel. wł.). W telegramie wysłanym do sekretariatu Ligi Nar. zwraca uwagę Związek Polaków w Niemczech na niemożliwe stosunki, w jakich bytował musi mniejszość polska. W przeciągu 10 dni 5 razy rozbito kulturalne i religijne zebranie polskie przy użyciu materiałów wybuchowych. Depesza zawiera zapowiedź skargi szczegółowej i prosi o wzięcie w opiekę.

Szpiegowal dla Prusaków, posiedzi u Polaków.

Warszawa, 3. 4. (tel. wł.). Izba karna sądu okręgowego w Katowicach skazała na 4 lata więzienia ekspedytora Reinhardta, za współdziałanie z wywiadem niemieckim i za wyjawienia nazwisk polskich konfidentów.

Po zjeździe okręgowym Ch. D. w Bydgoszczy.

I. Sprawozdania.

„Niema tego złego, co by na dobre nie wyszło” — mówi stare nasze przysłowia. I rzeczywiście. Ktoby sądził, że po ostatnich wyborach do Sejmu, w których Chrześcijańska Demokracja w okręgu bydgoskim nie uzyskała mandatu poselskiego, w szeregach naszych nastąpiło zniechęcenie czy przygnębienie, ten myliłby się ogromnie. Ubolewamy nad tem, co się stało, lecz do zniechęcenia czy wręcz przygnębienia najmniejszego nie mamy powodu.

Niedzielny zjazd okręgowy wykazał żywe zainteresowanie się przyczynami naszego przejściowego niepowodzenia wyborczego, właśc. nową otuchę i wiarę w serca wszystkich zorganizowanych członków Ch. D. w okręgu bydgoskim i wzbudził w nich zapal i energję do nowej, twórczej i wytrwałej pracy pod sztandarem naszego programu chrześcijańsko-społecznego.

Z wszystkich zjazdów, jakie dotąd w okręgu naszym się odbyły, zjazd niedzielny był najliczniejszy. Stawili się nań starzy i młodzi, mężczyźni i kobiety, wypróbowani i posiłkowi w służbie narodowej szermierze oraz młodzi bojownicy, ta ostoja naszej organizacji i gwarancja lepszego dla nas jutra.

Wśród delegatów panował wielki i nieklamany zapal. Zarzutów wzajemnych prawie wcale nie było, a wszystkich ożywiła wspólna myśl rychłego powołania tego, co naprawdę straciłobyśmy.

Jakto wykazał dotychczasowy prezes rady okręgowy p. prof. Kazmierczak, praca organizacyjna i przedwyborcza w okręgu bydgoskim nie była taką, jakby się tego spodziewać należało. Złożył się na to cały szereg najróżniejszych okoliczności.

Urządzono wprawdzie 52 wiecze wzgl. zebrań chadeckie, jednakże sieć organizacyjna miała liczne szczyrby, a praca agitacyjna szwankowała głównie dla braku odpowiednich funduszy wyborczych.

Z drugiej strony walono w nas wszad jak w czambuł. P. prof. Kazmierczak przytoczył liczne przykłady na dowód, że tzw. stronnictwa narodowe utrudniały nam walkę przedwyborczą i atakowały nas w sposób bezwzględny, daleko bezwzględniejszy, niż to czyniły stronnictwa lewicowe.

Na wołowej skórze nie spisano tych wszystkich zarzutów, kłamstw i oszczerstw, jakie właśnie w okręgu bydgoskim rzucano na Chrześcijańską Demokrację.

Na wiecach i zebraniach wypominano nam ustawicznie tzw. ósemkę, ów sojusz wyborczy, jaki w roku 1922 zawarła Chrześcijańska Demokracja z Związkiem Ludowo-Narodowym i Chrześcijańsko-Narodowym Stronnictwem Rolniczym.

Delegaci przypominali, że red. Teska już wówczas przestrzegal przed skutkami takiego sojuszu wyborczego, mimo to jednak sojusze ten doszedł do skutku, a dziś Chrześcijańska Demokracja otrzymała za to pokwitowanie.

To była jedna z głównych przyczyn, dla których liczba głosów Ch. D. w obecnym Sejmie się zmniejszyła.

P. prof. Kazmierczak w dobitny sposób uzasadnił też ogólne mniemanie i twierdzenie że **inteligencja świecka i duchowna nie poparła Chrześcijańskiej Demokracji tak, jak ona na to zasługuje.**

Ruch chrześcijańsko-społeczny jest najlepszą i najskuteczniejszą tamą przeciwności, to też należało się spodziewać, że zarówno duchowieństwo jak i inteligencja świecka poprze ten ruch ochotnie i gorliwie.

Tymczasem mamy liczne dowody na to, że sfery społeczne, których obowiązkiem było poprze naszą pracę, wręcz tej pracy naszej się przeciwstawiły.

Tę prawdę musimy dziś sobie powiedzieć i wskazać na niebezpieczeństwa dla Kościoła i państwa wynikające z takiego postępowania.

Ponadto skarbnik okręgowy p. Jan Cywiński wskazał na smutny fakt, że

inteligencja nie poparła naszej pracy wyborczej nawet skromnym datkiem pieniężnym.

Nie dziw przeto, że w takich warunkach Chrześcijańska Demokracja w

okręgu bydgoskim doznała zawodu.

Z powyższych danych powinniśmy wysnuć naukę na przyszłość. Zjazd powziął też w tym kierunku odpowiednie uchwały.

Komisja polsko-litewska.

Królewiec, 3. 4. (Tel. wł.) Porozumienie między Polską a Litwą co do powołania wspólnej komisji wywarło korzystne wrażenie. Jej praca potrwa kilka miesięcy; nie przesadza to jednak, czy dojdzie do porozumienia polsko-litewskiego.

Waldemaras i Zaleski opuszczają Królewiec.

Królewiec, 22. 4. (Pat.) Premier Waldemaras po zakończeniu dzisiejszego posiedzenia plenarnego wyjechał wieczorem do Kowna. Minister Zaleski wyjeżdża jutro rano przez Tczew do Warszawy.

Minister Zaleski zadowolony.

Królewiec, 2. 4. (Tel. wł.) Zaleski oświadczył dziennikarzom, że zadowolony jest z toku obrad. Osiągnięto wszystko, co można było w danych warunkach uzyskać. Nawiazano między obu państwami kontakt formalny, który przedzierzgnął się w faktyczny. „Postanowiliśmy, kończył Zaleski, nie wstawać od stołu konferencyjnego, lecz za pomocą rokowań dążyć do praktycznego rozwiązania sporu między Polską a Litwą. Jest to wielki sukces”.

Warszawa, 3. 3. (Tel. wł.) Korespondentowi „Kurieru Porannego” oświadczył Zaleski: Pomimo szeregu trudności stawianych ze strony litewskiej konferencja dała pewien dodatni plon. Za jakiś dzień albo za dwa będziemy mogli ogłosić noty, któremi nas częstowała delegacja litewska i na które musieliśmy odpowiedzieć. Wówczas dopiero opinia publiczna będzie mogła zrozumieć przeszkody, na jakie napotykalismy. Co do paktu o nieagresji, którego projekt przedstawiliśmy Litwinom, zgodę Litwinów na przekazanie projektu komisji uważam za nasz sukces. Bez wątpienia będą jeszcze bardzo duże trudności w komisjach. Trzeba będzie wiele cierpliwości i pracy, aby wreszcie dojść do porozumienia. Nie tracę jednak nadziei, że przy dobrej woli doprowadzą dalsze rokowania do rezultatu. Gdyby jednak nie udało mi się, to będziemy musieli przekazać pertraktacje polsko-litewskie Lidze Narodów. Jesteśmy wszyscy zmęczeni czterema nieprzespanymi nocami.

LOS Y

I. klasy Polskiej Loterii Państwowej

są do nabycia w największym i najszcześniejszym kantorze w kraju

„NADZIEJA”

Lwów, ul. Sykstuska 6.

Co drugi los musi wygrać!

Główna wygrana 700.000 złotych.

Ponadto wygrane:

1 na	400.000 zł =	400.000 złotych
1 na	300.000 zł =	300.000 złotych
2 po	100.000 zł =	200.000 złotych
2 po	80.000 zł =	160.000 złotych
2 po	75.000 zł =	150.000 złotych
2 po	70.000 zł =	140.000 złotych
3 po	50.000 zł =	150.000 złotych
2 po	40.000 zł =	80.000 złotych
2 po	35.000 zł =	70.000 złotych
6 po	25.000 zł =	150.000 złotych
2 po	20.000 zł =	40.000 złotych
20 po	15.000 zł =	300.000 złotych
38 po	10.000 zł =	380.000 złotych
68 po	5.000 zł =	340.000 złotych i t. d.

\$215

Ogólna suma wygranych ok. 24 milionów złot.

Ceny losów: 1/4 losu zł 10.—, 1/2 losu zł 20.—, 1/1 losu zł 40.—.

W tem miejscu wyoiąd i wypeln. przesiał nam w liście.

Katarzyna Zamowien D. B.
Do „NADZIEJI” Lwów, Sykstuska L. 6.
Niniejszym zamawiam do I. klasy Państw. Loterii Klasowej

losów całośc po zł 40. — półłok. — po zł 20. —
— ćwiartek — po zł 10. Należytość bierzec po otrzymaniu losów blankietem P. K. O. przez firmę do losów dotając.

Imię i nazwisko: _____
Dokładny adres: _____

Na zamówienie wysyłamy natychmiast losy oryginalne, załączając plan gry i nasz blankiet P. K. O. na bezpłatną przesyłkę należytości.

Zakończenie obrad w Królewcu.

Królewiec, 2. 4. (tel. wł.) Na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu obu delegacji pod przewodnictwem p. Zaleskiego — minister polski wskazał w dyskusji generalnej na fakt, że dotychczasowe prace obu delegacji, które zjechały do Królewca, celem odbycia wspólnej konferencji toczą się w sposób niezwykły i niespodziewany ustalonym proceduram konferencyjnym międzynarodowych, a mianowicie strona litewska unika jak na razie bezpośredniego wypowiedzenia się w ramach samej konferencji co do poszczególnych projektów, złożonych ze strony polskiej drogą przesłanych not. W ten sposób, delegacja litewska unikając normalnej dyskusji w poszczególnych komisjach, prowadzi ją faktycznie drogą nie opublikowania not. P. min. Zaleski uzależnił, że jawność obrad tylko wtedy będzie właściwa, jeżeli równocześnie jawnymi będą korespondencje przeprowadzone w drodze not.

Waldemaras zaznaczył, że godzi się na rozpatrzenie obecnie już złożonych przez delegację polską projektów. Przechodząc do oceny projektów w sprawie lokalnego ruchu sąsiedzkiego, Waldemaras stwierdził dobrą wolę Polski, która nie chce drażnić strony litewskiej. Proponowane przez Polskę ułatwienie w ruchu lokalnym w obrębie 30 km. strefie spowodowałyby zdaniem Waldemarasa, że Wilno i Kowno znalazłyby się w strefach sąsiedzkich i że wobec tego komunikacja wzajemna między Wilnem a Kownem i w kierunku odwrotnym mogłyby być objęta ruchem sąsiedzkim. W ten sposób, na zasadzie złożonych przez Polskę projektów przesadzane byłoby pewne sprawy, których właśnie Litwa prowadzić nie chce. Przyjęcie ruchu lokalnego w myśl projektu Polski doprowadziłoby do tego, że bez właściwej kontroli wizowej odbywałyby się ruch pasażerów umożliwiający wjazd osób

zarówno z jednej, jak i z drugiej strony niepożądany. Waldemaras stwierdził wobec tego, że w tej postaci projekt polski uważa za niemożliwy do przyjęcia.

W dalszym ciągu Waldemaras oświadczył, że w dniu dzisiejszym delegacja polska doręczyła delegacji litewskiej notę, w której celem zapewnienia całkowitego bezpieczeństwa państwa litewskiego, proponuje zawarcie polsko-litewskiego paktu o nieagresji. Waldemaras podkreśla, że ten projekt polski uważa za poważny i nadający się do dyskusji. Premier Waldemaras wyraża zgodę na utworzenie komisji, któreby wzięły pod rozwagę projekt paktu o nieagresji.

Co do dalszego projektu kolejowego i pocztowo-telegraficznego, Waldemaras stwierdza, że obecna wymiana towarów i ruch pasażerów między Polską a Litwą nie wymaga wcale w wprowadzenia w życie tych konwencji. Istnieje co prawda pewien ruch towarowy między Polską a Litwą, lecz należy oczekiwać że w najbliższej przyszłości on się nie powiększy, z powodu wprowadzenia przez Litwę cen maksymalnych w stosunku do tego państwa, z którym nie posiada traktatu handlowego. Zarządzenie to będzie dotyczyło oczywiście także i ruchu towarowego polsko-litewskiego wobec nieistnienia umowy handlowej między Polską a Litwą. Premier Waldemaras zgadza się na wyłonienie trzech komisji. W pierwszej omówiona byłaby sprawa bezpieczeństwa, oraz sprawa odškodowań, (która bezpośrednio łączy się z kwestją bezpieczeństwa. W drugiej omawiane byłyby sprawy ekonomiczne i tranzytowe, w trzeciej zaś sprawy ruchu sąsiedzkiego, pobytu i wjazdu mieszkańców obu stron, oraz innych kwestji o charakterze prawno-administracyjnym. Na półtorogodzinne wywody Waldemarasa, odpowiadał p. min. Zaleski.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

ŚRODA, 4 KWIETNIA.

Poznań (344.8). Godz. 13.00—14.15: Koncert południowy. 14.15: Komunikaty PAT. 16.35—17.20: Audycja dla dzieci w wykonaniu wujcia „Czesia”. 17.20—17.45: Transmisja odczytu z Warszawy. 17.45—18.15: Odczyt „Egipt za czasów Faraonów oraz w dobie obecnej” — art. malarz Aleksander Laszko. 18.15—18.45: Transmisja koncertu z „Esplanado”. 18.45—19.00: Nadprogram. 19.00—19.15: „Süva verum”. 19.15—19.35: 53-cia lekcja jęz. franc. 19.35—20.00: Odczyt: „Działy prasy dziennikarskiej” — red. Hertzeczek. 20.00—20.20: Komunikaty gosp. 20.30—22.00: Koncert firmy „Philips”. 22.00—22.20: Sygnał czasu. Nadprogram. 22.20—22.40: Komunikaty: meteor. i PAT. 22.40—23.00: Lekcja tańców p. Starskiego. 23.00—24.00: Muzyka taneczna z wiziarni „Carlton”.

Warszawa (1111). Godz. 12.00: Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komun. lotn.-met. oraz nadprogram. 15.00—15.20: Komunikaty: meteor., gosp., samorządowy i nadprogram. 15.30—16.00: Odczyt dla maturzystów. 16.00—16.25: Odczyt „Uniwersytety ludowe” — Eustachy Nowicki. 16.25—16.40: Nadprogram i komunikaty. 16.40—17.05: „Skrzynka pocztowa”. 17.20—17.45: Odczyt Min. Kolei. 17.45—18.15: Program dla dzieci. Transm. z Krakowa. 18.15—18.55: Koncert orkiestry P. R. 19.05—19.15: Komunikat rolniczy. 19.15—19.35: Rozmaitości. 19.35—20.00: Odczyt „Z biegiem rzek polskich. — Nad Kamienną” — dr. Danysz Flezarowa. 20.00—20.25: Odczyt organizowany przez Prezydium Rady Min. 20.30: Koncert. 22.00—22.05: Sygnał czasu i komunikat lotn.-met. 22.05—22.20: Komunikaty PAT. 22.20—22.30: Komunikaty: policyjne, sportowe i nadprogram.

Przeniosłem biuro moje

na parter

architekt i budowniczy (4814)

Józef Grodzki.
Sądowo zaprzysiężony rzeczoznawca

pl. Wolności 2, telef. 1915.

Ze świata.

Zubkowie chcą lecieć do Ameryki.

Bruksela. Szwagier ekskajzera Wilhelma Zubkow opuścił Belgję, udając się do Monte Carlo. Przed wyjazdem oświadczył dziennikarzom amerykańskim, że po kilkutygodniowym pobycie w Monte Carlo udaje się na trzy miesiące do Kongo, poczem powróci do Europy, by zabrać swą małżonkę i uda się wraz z nią do Ameryki. Podróż tę zamierza odbyć drogą powietrzną. w Ameryce Zubkow zamierza poświęcić się karierze filmowej.

Rozrzutność rządu niemieckiego.

Berlin. „8-Uhr-Blatt“ donosi, że rządy ostatniego gabinetu Rzeszy kosztowały państwo nie mniej, ni więcej, tylko 200 milionów marek, wyrzuconych niepotrzebnie. Np. przygotowania do przeprowadzenia nowej ustawy szkolnej kosztowały 100.000 mk.

Wielka katastrofa kolejowa w Ameryce.

Nowy Jork. Pod Lima (w stanie Ohjo) „Liberty Express“ jadący z szybkością 70 kilometrów na godzinę wpadł w pobliżu stacji Lima na Broadway Limited Express. Siła zderzenia była tak wielka, iż trzy wagony Limited Expressu zostały całkowicie zgniecione, przeszło zaś 40 pasażerów odniosło ciężkie rany. Katastrofa nastąpiła na skutek zasypania przez śnieg wszystkich sygnarów i zatrzymania się Broadway Limited Expressu.

Mussolini rozwiązał katolickie organizacje młodzieży.

Rzym. Włoska rada ministrów przyjęła projekt Mussoliniego o rozwiązaniu wszystkich niefaszystowskich organizacji młodzieży w ciągu 30 dni. W Rzymie oczekują z wielkim zaciekawieniem, jakie stanowisko zajmie Watykan w stosunku do tego rozporządzenia.

Henry Ford jedzie do Europy.

Nowy Jork. Znany przemysłowiec amerykański, Henry Ford wyjechał okrętem „Majestic“ do Anglii, skąd udaje się na również do kilku stolic Kontynentu.

Pożar historycznego tartaku.

Amsterdam. Podczas pożaru fabryki w Zaandam ogień przerzucił się na sąsiadujący historyczny tartak zbudowany w roku 1697, przez cara rosyjskiego Piotra Wielkiego. Mimo szybkiej pomocy tartak spłonął doszczętnie.

Dr. Mieczysław Jarosławski.

Tajemniczy chemik.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy)

— Ze względu na mnie? — bronili się wysiłkiem trzeźwości przed oplatającym go spojrzeniem uroczej kobiety.

— Nie rozumiesz jeszcze? Przecież wszystko, co bym tam spostrzegła, mogłabym opowiedzieć tobie. A w ten sposób, nie wątpię, stałabym ci się pomocną.

— Eee — ironizował Pretowicz. — My i tak dosyć wiemy o tym saloniku. POCO narażać takie słiczne stworzenie jak ty, na zetknięcie z temi mętami...

— Ach, wiecie? — nie zdołała opanować swego niepokoju Marie. — Macie tam już swoich ludzi?

Pretowicz nie przestawał patrzeć badawczo na zaskoczoną tem jego powiedzeniem kobietę. Ale ona, jakby spostrzegając już nieostrość swoją, natychmiast z taką wzruszającą go nawinnością przysiadła i, pociągając go za sobą, przytuliła się do niego, że pocałował ją szczerze i usłniechnął się pobłażliwie.

— Ależ oczywiście, Marie, przecież nasi ludzie muszą przedostać się

wszędzie. Cóż by to była za policja śledcza, gdyby dowiadywała się wszystkiego dopiero z trzecich łaskawych ust.

— Założę się, że i ty tam bywasz.

— Obawiam się, że przegrasz — zbagatelizował ten manewr Pretowicz.

— No, no, nie wypieraj się. A jeżeli nie ty, to przecież musi bywać tam wasz naczelnik wydziału, Dreiling.

— Znasz go?

— Ach, czy ja go znam? Ależ ja mam z nim sto pociech. Od kilku już tygodni ta wasza sława zagraniczna nie daje mi spokoju. Przez dłuższy czas szukał sposobności zaznajomienia się ze mną, aż wreszcie kiedyś w operze udało mu się poznać mnie w łoży baronowej Pawels. Czulałam, że był wtedy mną wprost oczarowany... No i... nie przestał być do dziś...

— Więc mówisz, że Dreiling zna baronową Pawels? — zastanawiał się Pretowicz.

Marie przybliła zlekka. Jakby się zacięła, zrozumiała, że powiedziała coś nieopatrnie, ale nie straciła tupego.

— Znać ją musi, bo inaczej nie przyszedłby przecież do jej łoży. Prawda? Ale zauważyłam, że między nimi sytuacja mocno naprężona. A właściwie powiem ci prawdę — zaśmiała się rozkosznie. — Tylko się

nie gniewaj — Dreiling przyszedł wtedy do łoży baronowej, bo zobaczył tam mnie. I stąd moja z nim znajomość. No, jesteś zadowolony, że ci wszystko tak łatwo wypaplała, choć nie zasłużyła na to.

— No, no... — dziwił się pobłażliwie Pretowicz, ale nie wiedział, co myśleć ma o tem wszystkim. Chociaż bowiem Marie, jak mu się zdawało, wpadała poważnie, umiała jednak być prawie jednocześnie tak szczerą i rozbajającą przez swoją najwność, że nie mógł jej dotąd posądzać jeszcze o jakąś wyrafinowaną, perfidną robotę. A chociażby nawet teoretycznie się odważył na to, w praktyce proslolinijny urok tej kobiety niweczył wszystkie jego, bardziej konkretne podejrzenia.

Rzeczywiście, Marie paplała, jak do najlepszego przyjaciela.

— Ale wyobraź sobie, że ten fenomenalny człowiek zaraz we mnie zaczął wynajdywać różne talenty...

— Ciekaw jestem... Do kina?

— E! — zachnęła się obrażona Marie — pleciesz! Co on ma z kinem! Taka niepospolita głowa. On cały przejęty swoim fachem. I może dlatego we mnie też zaraz odkrył wielkie zdolności śledcze.

— Dreiling?

— Tak. Nawet proponował mi, że bym weszła na tę drogę. Zapewniał mnie, że mogłabym zrobić karierę.

— Cóż za niedorzeczność! — wy-



MYDŁO

„DLA WSZYSTKICH“ MAJOLA

ŁĄCZY WSZYSTKIE NAJWYŻSZE
ZALETY: JEST ŁAGODNE, BARDZO
PIENISTE. SKÓRĘ ZACHOWUJE
DELIKATNĄ I ŚWIEŻĄ, POSIADA
BARZO TRWAŁY I MIŁY ZAPACH
CENA UMIARKOWANA



Premja pogrzebowa za żyjącą teściową.

Ciekawy wypadek zdarzył się w Warszawie. Przy istniejącym tam Związku niższych pracowników poczt, telegrafów i telefonów czynna jest kasa pogrzebowa, na której czele stali: jako prezes Michał Alfons Okrzeja, sekretarz Józef Piwnicki, kasjer Bolesław Przybysz i członek zarządu Ludwik Rawski.

Czterej ci panowie tworzyli dobre zgraną kompanję. Energiczni, pomysłowi, inteligentni jednej tylko rzeczy nie mieli, mianowicie pieniędzy.

Pewnego razu, siedząc nad kuflem piwa w restauracji, prezes odezwał się jakby od niechcenia:

— A gdyby tak „dla kawału“ pochować kogoś z rodziny?

Przyjaciele przyjęli ten projekt przychylnie.

— Ja mogę oddać pod nóż teściową! zawołał Rawski.

I na tem stanęło. Formalności szybko załatwiono, a kochający zięć zjawił się w kasie pogrzebowej z dokumentami śmierci Anieli Wiśniewskiej, która skończyła po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach.

Wyplacając 800 złotych na kosztą pogrzebu, kasjer Przybysz szepnął Rawskiemu do ucha: „Wieczorem wódeczka!“ Tegoż dnia koledzy podzieliłi się sprawiedliwie pieniędzmi. Każdy dostał po 200 złotych. Przez tydzień czuli się znakomicie, wstępując po pracy do knajpy.

Ale pech zrządził że Wiśniewska dowiedziała się jakimś cudem o intrydze. Zrobiła zięciowi piekielną scenę, nawet zagroziła mu sądem. Jednocześnie o wybryku wesolego zięcia dowiedzieli się pocztowcy i w rezultacie aresztowano czwórkę „pogrzebowców“.

Państwowy kościół w Rumunji.

Wiedeń, 2. 4. PAT. Wedle doniesień dzienników z Bukaresztu, przyjęty został na ostatnim posiedzeniu projekt ustawy, na mocy którego grecko-ortodoksyjny kościół otrzymał nazwę rumuńskiego kościoła państwowego.

Marsz. Foch skarży.

Paryż. Wielką sensację w szerokich kołach budzi tu proces o oszczerstwo, wytoczony przez marszałka Focha przeciwko posłowi komunistycznemu Marty'emu. Oskarżony twierdzi, że marszałek Foch zaproponował Konferencji Ambasadorów, aby postawił go na czele armii międzysojuszniczej, a wówczas zdobyłby on Moskwę i przepędzi rząd sowiecki. Marszałek zaprzecza prawdziwości tego twierdzenia. Jako główny świadek przesłuchany będzie, znajdujący się obecnie w więzieniu poseł komunistyczny Cachin.

Zgon lorda Cave'a.

London PAT. Zmarły kanclerz państwa lord Cave liczył lat 73. Urząd swój piastował od r. 1922. Karjerę swą lord Cave zaczął jako sędzia sądu kanclerskiego w r. 1906. Tytuł perra otrzymał w r. 1918, poczem mianowany został lordem apelacji. Poza pracami na polu ustawodawstwa i sądownictwa lord Cave poświęcił ostatnie lata życia sprawom publicznym, współpracując z Instytutem badań i walki z chorobą raka.

Koehi nie polecł.

London. Ze względu na całkowicie niepomysłne warunki atmosferyczne niemiecki lot transatlantycki został odroczone. Jednocześnie przygotowywane niezależnie od siebie przez kilku lotników angielskich loty transatlantyckie zostały odłożone. Nie będą się one mogły odbyć ze względu na dłuższy okres mgieł panujących w okolicach Nowej Funlandji.

W Kabulu powstanie uniwersytet.

London. Król afganistanu Amanullah zwiedzał onegdaj uniwersytet w Oxfordzie, gdzie wręczono mu dyplom honorowy doktora. Podczas bankietu lord Birkenhead podkreślił, że król Amanullah zamierza w Kabulu założyć uniwersytet.

Rekord światowy w stenografii.

Berlin. Podczas konkursu stenografów pierwszą nagrodę zdobył stenograf parlamentarny dr. Januszat, pisząc w ciągu trzech minut 470 słów i ustanawiając w ten sposób nowy rekord światowy.

krzywił usta w grymasie niezadowolenia.

— Nie rozumiem, co on tam we mnie widział takiego... Ale przecież i słuchać nie chciałam o tem. Wprost nie podobał mi się jako mężczyzna. Może on tylko chciał mnie taką propozycją skaptować, mając na myśli osobiste cele nawiązania ze mną bliższego kontaktu...

— Nie zdaje mi się, żeby Dreiling mógł mieć takie zamiary. Zresztą mogę powiedzieć definitywnie, że on ma coś zdecydowanego...

Marie zachnęła się, ukrywając tym ruchem bolesny skurcz twarzy i nagle zaniepokojenie.

— E! ma czy nie ma, to mi przecież wszystko jedno. Wam, mężczyznom, nie można nigdy wierzyć.

Zachowanie to nie uszło jednak czujnej uwagi Pretowicza. Znał on Dreilinga dobrze, obcując z nim już prawie od roku, a w tej znajomości jego z Marie weszły teraz nietylko romans. Dreiling był kuty na cztery nogi i nic mu nie można było dotąd zarzucić. W służbie więcej niż poprawny, w stosunku do swoich podwładnych wymagający, bystry i zapobiegliwy o wielkiej rutynie fachowej umiał nietylko imponować swemu otoczeniu, ale stał się wprost niezastąpionym na tej odpowiedzialnej placówce politycznej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wiadomości z kraju.

Ołbrzymi koncern przemysłowy.

Warszawa, 2. 4. (tel. wł.). Podpisano umowę zawarcia koncernu, w którego skład weszły: Huta Pokoju, Huta Baildona, Zakłady Przemysłowe hrabiego Ballestroema i Spółka Akcyjna „Ferrum”. Koncern ma obejmować ołbrzymi kompleks przedsiębiorstw, jak kopalnie węgla, rudy żelaznej, wielkie piece, odlewnie, stalownie itd. Liczba robotników wynosić będzie około 17.000. Kierownictwo obejmie dotychczasowy kierownik Huty Pokoju dr. Glueck, który w swoim czasie był radcą handlowym poselstwa polskiego w Berlinie.

Mądry Polak po szkodzie.

Warszawa, 2. 4. (tel. wł.). Z powodu katastrofy zaważenia się części domu magistrackiego w Warszawie, opracowuje ministerstwo robót publicznych nowe przepisy, nakazujące oddawanie wszelkich robót budowlanych za pomocą przetargów publicznych i tylko firmom odpowiedzialnym.

W Białymstoku coraz częściej wypłacają zarobki w bonach.

Sąd Pokoju w Białymstoku skazał współwłaścicieli fabryki sukna i koców Cytrenów w Supraslu na 1 miesiąc bezwzględnej więzienia za uporczywe wypłacanie robotnikom zarobków w bonach żywnościowych do kooperatyw zamiast w gotówce.

Jak poradzić sobie z konkurencją?

Robotnicy leśni w Zdrojsku wykradli wszystkie siekiery w okolicy.

Z Wilna donoszą: We wsi Zdrojsk doszło do zaburzeń na tle panujących tam warunków pracy. Ostatnio grupa 60 chłopów z Czerniewa, która zatrudniona została przez przedsiębiorcę leśnego Salomona Kaufmana, wykorzystując swoją przewagę fizyczną poodbierała od chłopów kilku wsi sąsiednich siekiery oraz inne narzędzia pracy. Manewr ten miał na celu usunięcie konkurentów z obcych wsi dla uzyskania lepszych warunków płacy. Policja aresztowała głównych podżegaczy zajęć.

Zatory lodowe na rzekach małopolskich.

Na Serecie i Dniestrze potworzyły się w kilku miejscach zatory lodowe. W powiecie zaleszczyckim zatory lod. są tak wielkie, iż zachodzi konieczność rozsadzania ich wobec prawdopodobieństwa zalewu okolicy przez wodę. Władze zawezwały już pomoc wojskową, która ma przeprowadzić rozsadzania zatorów. Na odcinku Czortkowa na Serecie zanotowano podniesienie się wody o 1 metr ponad poziom zwykły.

Muraszko skazany na dwa lata więzienia.

Zabójca ulaskawionych zamachowców przepadł?

Józef Muraszko, zabójca byłych oficerów Wiercorkiewicza i Bagińskiego, skazanych przez sąd wojskowy w Warszawie na karę śmierci za zamachy dynamitowe, a później ulaskawionych i przeznaczonych do wymiany z sowietami, został skazany na 2 lata więzienia za powyższe zabójstwa. Po opuszczeniu więzienia Muraszko znajdował się w nader krytycznych warunkach materialnych wskutek czego, zapadłszy na zdro-

wiu, przybył do Zakopanego, gdzie przez czas dłuższy był dyrektorem w Hotelu Stamera.

Przed niedawnym czasem Muraszko opuścił posadę i porzucił Zakopane. Miejsce jego obecnego pobytu jest nieznane, co wzbudza zaniepokojenie ze względu na to, że Muraszko musiał się mieć na baczności, w obawia przed zemstą komunistów.

Niezwykłe skutki żartu primaaprilisowego.

Ub niedzieli otrzymał niejaki Jan Czujka, mieszkaniec przedmieścia warszawskiego Mokotowa, pocztówkę prima-aprilisową z rymowanym tekstem. Rysunek wyobrażał szpetnego pijaka z butelką w dłoni, tulącego się do latarni ulicznej. U spodu znajdował się podpis „Chojnowska” oraz impertynencki dwuwiersz:

Pij, pokrako, alembik, pij ile się zmieści
Niech ta zimna latarnia co wieczór cię
[pieści.]

Panu Janowi aż dech zaparło. Takiego dyshonoru nie spodziewał się nigdy i to w dodatku wierszem, poetycznie, drukowanymi literami. A ten podpis? Pan Jan nie znał żadnej Chojnowskiej, postanowił jednak odnaleźć ją i zażądać zadośćuczynienia za obrazę.

Poszukiwania trwały dłuższy czas. Czujka kilkakrotnie wstąpił do restauracji, rącząc się obficie. Wypytywał więc przechodźców, którym niejednokrotnie zdradził przyczynę poszukiwania, wreszcie ktoś mu powiedział, że przy ulicy Madalińskiego 27 zamieszkuje osoba o podobnym nazwisku.

To wystarczyło. Pan Czujka tylko zerknął okiem na listę lokatorów, ścisnął w dłoni laskę i, nie tracąc czasu, potłukł szyby w dwa okna parterowych.

Z domostwa wybiegli mieszkańcy. Pana Jana obezwładniono, policjant zabrał go do komisariatu. Podczas spisywania protokołu wyszło na jaw, że Czujka omylił się. Szukał bowiem i zamierzał przykładowo ukarać panią Chojnowską — a skrzywdził panią Kazimierę Chojnicką.

Nie wiedział, że wiozł bandytów.

Nieudany napad na dom rzeźnika na Piekietku.

Pisma warszawskie donoszą o sensacyjnej wyprawie trzech bandytów na osadę Piekietek pod Warszawą.

Szofer taksówkowy Aleksander Orłowski (Hipoteczna 3) zamierzał udać się na spoczynek, gdy nagle zaalarmowało go gwałtowne kolatanie.

W sieni stał kolega po fachu, bezrobotny szofer Józef Grabowski.

— Oleś! — krzyknął — Chcesz dobrze zarobić, to siadaj do maszyny. Zawieziemy trójkę gości za rogatki. Kierowca wdział skórzaną kurtkę, zaopatrył się w benzynę i pojechał z Grabowskim na Pragę. Zatrzymali się przed domem nr. 11 przy ulicy Stolarskiej. Po upływie kilku minut do auta wsiadli trzej mężczyźni w krótkich półkozuszkach. Byli to bliscy znajomi Grabowskiego, tytułowali go bowiem per ty.

— Do Piekietka! — zawołał jeden z pasażerów. Taksówka pomknęła ulicą Konopacką, Wileńską, Jagiellońską,

skręciła na szosę Modlińską. Za Henrykowem zamigotały w świetle reflektorów kontury jakiegoś domostwa.

— Czy to zajazd? — zagadnął jeden z mężczyzn.

— Tak — odpowiedział Grabowski.

— To stop!

Nieznajomi wysiedli z taksówki i piesza pobrnęli po błocie do Piekietka. Przy samochodzie pozostał p. Orłowski z kolegą. Gawędzili o sprawach zawodowych. Złazienka w ciszy nocnej huknął strzał. Po nim, drugi, trzeci. Grabowski zaklął zicha, wyskoczył z taksówki i pobiegł w kierunku Piekietka. Strzelanina na chwilę przycichła, potem znów daleki huk wstrząsnął powietrzem.

Zdumiony szofer nie czekał na ciąg dalszy. Zawrócił i po dziesięciu minutach stanął przed komisariatem. Zaalarmowano niezwłocznie urząd śled-

czy oraz zamiejskie posterunki policyjne. Jak się okazało, trzech nieznajomi byli bandytami. Dokonali zbrojnego napadu na dom rzeźnika p. Franciszka Szwarcza, który jednak nie dał się zastrzelić i powitał opryszków kulami. Po wymianie strzałów napastnicy uciekli pieszo w kierunku Pragi. Nikt ich nie ścigał.

Funkcjonariusze urzędu śledczego odwiedzili dom przy ulicy Stolarskiej 11. Znalezli tam legowisko złodziejskie, w mieszkaniu zajmowanym przez rodzinę Piotra, Marjana, Konstantego i Marię Łędźwinów. Stwierdzono nieobecność dwu sublokatorów: Stani-

wa Stryjskiego i Jana Lewińskiego — domniemyanych uczestników napadu. W komórce pod pułapem policja znalazła rewolwer z nabojami, a w innych kryjówkach mnóstwo łupów: medykamenty, kosmetyki i wyrobki żelazne, wszystko pochodzące z kradzieży. Podczas gdy odbywała się rewizja „pociągów” zawitał eks-szofer Grabowski w towarzystwie zawodowego złodzieja Marjana Polkowskiego. Oba zatrzymano i wraz z domownikami odesłano pod silnym konwojem do urzędu śledczego.

Policja jest już na tropie sprawców napadu na dom rzeźnika.

Po 14 latach tułaczki powrócił do rodzinnych pieleszy.

Zona jego wyszła już powtórnie za mąż.

Do Zakopanego powrócił niejaki Jan Roja, który służąc w 1914 r. w wojsku austriackim zaginął na froncie bez wieści. Wobec wiadomości, że poległ, żona jego mieszkająca w Zakopanem, wyszła powtórnie za mąż.

Obecnie Jan Roja przybył do Zakopanego, idąc rok piechotą z Rosji, gdzie

przebywał w niewoli. Dowiedziawszy się o zaszłych w czasie jego nieobecności wypadkach powiedział, że udaje się w góry i już nigdy do domu nie powróci, ponieważ niema tam dla niego miejsca. Przyjaciele i rodzina zaginionego Jana Roji rozpoczęli za nim poszukiwania, które narazie nie wydały rezultaty.

Wiece protestacyjne na G. Śląsku.

Katowice, 2. 4. PAT. W całym szeregu miejscowości na G. Śląsku odbyły się wiece protestacyjne przeciwko orzeczeniu prezydenta mieszanej komisji górnośląskiej Calondera w sprawie „Roty” i przeciwko gwałtom niemieckim na Śląsku Opolskim. Szczególnie imponującym wiecu odbył się w Katowicach, gdzie

przemawiali prezes Związku Obrony Kresów Zachodnich p. Hager i redaktor Rumun. Wiec przyjął rezolucję, poczem sfornował się demonstracyjny pochód, który wyruszył ku siedzibie komisji mieszanej. Tam jednak policja demonstrantów nie dopuściła, wobec czego demonstranci rozeszli się do domów.

Postrzelił swego brata — ojcobójcę.

W Warszawie toczył się w tych dniach proces, który budził wielkie zaciekawienie. Na ławie oskarżonych siedział 19-letni Jan Stępnik, który zranił 47 razy swego brata, gdy ten dokonał ojcobójstwa.

Podłoże straszego zajścia jest następujące:

We wsi Lewinie, powiatu rawsko-mazowieckiego, posiadał niejaki Stanisław Stępnik, ojciec siedmiorga dzieci, 30 mórg ziemi. Po powrocie z wojska zażądał jego syn Józef, aby ojciec odstąpił mu 15 mórg. Ponieważ gospodarz żądania tego spełnić nie chciał, bo nie mógł, młody Stępnik powziął plan ohydnej zbrodni.

Zrazu Józef obrzucał więc ojca wulgarnymi wymysłami. Z biegiem czasu jednak nienawiść do ojca tak wzmogła się w wyrodnym synu, że postanowił go zgładzić. Na zamachów dokonał kilka: **Rzucił na ojca kamieniami, wrzucił do chaty bomby, przyniesiami z wojska i z ukrycia strzelał do niego z karabinu.**

Kilka takich zamachów na życie ojca nie powiodło się. Stosunki były tak naprężone, że młodszy syn, 19-letni Jan Stępnik, czuwał stale nad życiem ojca.

W lipcu ub. roku nadszedł dzień krytyczny: 19-letni Jan spostrzegł w krzakach brata swego Józefa, czającego się na ojca z karabinem w ręku. Niestety nieszczęściu nie mógł już zapobiec i przeszkodzić zbrodniarzowi. Znajdował się bowiem od swego ojca, który siedział w kierunku zasadzki, o 40 kroków. Zbrodnicy syn Józef nie zawahał się splamić swych rąk krwią ojca. Strzelili. Ciężko ranny Stępnik przywieziony do

szpitala w Warszawie zmarł w męczarniach.

Jan Stępnik na widok padającego ojca dobył rewolweru i posłał kulę za kulą w ojcobójcę, który ostrzeliwał się z karabinu. Jedną z kul młodsze brata trafiła zbrodniarza w policzek. Ranny Józef rzucił się wówczas do ucieczki. Niemal jednocześnie Janowi wyczerpał się zapas kul rewolwerowych. Rzucił się więc do chaty, porwał starą, ale celną jednorurkę i zapas śrutu do niej. Gdy wybiegł przed dom, brat Józef był już daleko w polu. Jan nie dał za wygraną. Dopędził mordercę w odległości 4-ch km. od wsi.

Teraz między braćmi wywiązała się walka na śmierć i życie. Obaj rzucili na ziemię i z poza zasłon napotykanymi na gruncie rozpoczęli razić się nawzajem strzałami. Szczęście czy też los stanowczo stały po stronie mściciela. Raz za razem trafiał on celnymi strzałami brata swego. Rany jednak, zadawane śrutem, aczkolwiek bolesne, nie obezwładniały ojcobójcy, który powoli starał się ująć z pod strzałów brata. W ten sposób bracia przeszli, a raczej przeczogli się pół kilometra, ciągle strzelając. W końcu ojcobójca otrzymał 46 ran śrutem.

Wreszcie zaalarmowani mieszkańcy okolicy rozbroili zaciekle braci. Józefa, brojącego krwią, przewieziono do szpitala, Jana do aresztu.

W tych dniach stanął przed trybunałem odwoławczym, który skazał go na 6 miesięcy więzienia, biorąc pod uwagę, że samosąd w krajach cywilizowanych jest surowo wzbroniony.

AKWAWIT

Najprzedniejsze wódki i likiery

SPECJALNOŚĆ: ←

Wypalanki Winne - Rummy - Araki - Żytniak Wielkopolski
Orange - Cherry Brandy - Curaçao Białe - Nalewki owocowe

Kto zapomniał Olbrzymia defraudacja w garnizonie bydgoskim.

odnowić przedpłatę na „Dziennik Bydgoski”, może to uczynić jeszcze **dzisiaj** w każdym urzędzie pocztowym.

Oficer 15 p. a. p. zdefraudował 200.000 złotych.

W ub. sobotę wieczorem obiegła Bydgoszcz sensacyjna pogłoska o wielkiej defraudacji w 15 p.a.p. wkp.

Tę wielce przykrą wiadomość chcieliśmy uważać za żart prima-aprilisowy, tem więcej, iż podawano olbrzymią sumę zdefraudowaną.

Tymczasem pogłoska ta utrzymała się, zaczęto nawet mówić o szczegółach tej afery. Onegdaj nawet podawano nazwisko defraudanta.

Nie chcąc alarmować społeczeństwa, potwornymi pogłoskami, zwróciliśmy się lojalnie do władz wojskowych z prośbą o informacje. Tymczasem władze wojskowe chciały zrobić z tego tajemnicę stanu: ani dowództwo, ani szefostwo intendencji, ani komenda placu, ani 15 p.a.p. wyjaśnić dać nam nie chcieli.

Według zebranych przez nas skądinąd wiadomości, afera ta przedstawia się jak następuje:

W ub. sobotę wyszło na jaw, że porucznik Mieżyński, płacniczy 15 pap.

popelniał defraudację i zbiegł. Początkowo nie wiadano, jaka suma została zdefraudowana, i gdzie zbiegł defraudant. Okazało się, iż znajduje się on w Kapuściskach Małych, gdzie zamierzał popełnić samobójstwo, wiedząc, iż afera wyjdzie na światło dzienne. Chciał więc skończyć „honorowo”, lecz brakło mu... odwagi. Kilkakrotnie załadowywał i rozładowywał rewolwer, celował do siebie, jednak... nie mógł się zdecydować.

Aresztowany przez żandarmerję przyznał się iż popełnił defraudację na sumę 140.000 zł. Jednak pobieżne przeglądnięcie ksiąg już dziś każe przypuszczać iż zdefraudowano około 200.000 złotych.

Jak obiegają pogłoski por. Mieżyński w ostatnich dniach przegrał wielkie sumy w kasynie gry w Sopocie.

Olbrzymia ta afera wojskowa wzbudza wielkie zainteresowanie, nie omisszamy podać dalszych szczegółów defraudacji 15 p. a. p.

Por. M. odstawiono dziś rano do więzienia w Grudziądzu.

WILCZYN. (Zadrzewienie miasteczka.)
W celu upiększenia miasteczka, wyoniosa się komisja zadrzewienia. W bieżącym roku projektowane jest urządzenie skweru i posadzenie drzew na rynku.
(Jarmark przedświąteczny.) Dnia 4 bm. odbędzie się w Wilczynie jarmark. Następny jarmark odbędzie się również w środę po piętnastym, jako jarmark zwykły.

Kto wygrał na loterii?

W 22 dniu ciągnięcia 5 klasy 16 loterii państwowej, gówniejsze wygrane padły na numery następujące:

- 50 000 zł.** na nr. 78923.
- Po 5 000 zł.** nr. 71546 99699.
- Po 3 000 zł.** nr. 5575 68576 87440.
- Po 2 000 zł.** nr. 8650 26952 53778 114087.
- Po 1 000 zł.** nr. 1774 11077 23417 26111 28668 40623 62719 73372 77221 101709 123200.
- Po 600 zł.** nr. 2079 2189 16310 37753 48106 49030 50092 50094 59104 82285 84388 84860 87459 88518 94618 95514 98916 111571 112543 79594.
- Po 500 zł.** nr. 6488 6625 23100 23517 33669 37088 38750 48879 54705 62716 64781 66155 66428 77317 81968 89402 94003 94203 96802 100615 105881 107190 107894 108016 108783 108907 126844.
- Po 400 zł.** nr. 521 689 1802 3275 3553 4901 5458 6032 7558 7818 8294 8745 9044 9431 10598 12936 13486 14667 15102 15103 17486 17510 18727 19055 19196 20125 20216 23192 24128 24226 24944 25527 25556 25651 25746 25887 27828 29039 30130 31030 31187 33105 34559 35915 37500 37806 38103 39235 41818 42464 43095 44087 45561 47482 49978 50375 51073 51717 53771 54208 54493 55742 55911 56633 56971 57562 57640 58176 58197 58533 58954 59257 59361 60216 60686 61115 61620 65794 66546 66916 67340 68017 68432 68478 69110 69170 69609 69741 73296 73338 74512 75442 75498 76435 76482 76505 77291 77890 78038 79215 79533 79699 79863 83068 84217 84689 87568 87743 88061 88321 88601 88695 89516 89526 91695 91925 92819 92962 93522 95474 95767 96516 96575 97213 97332 97919 98055 98797 99817 99845 99916 100070 100593 102526 103325 103401 103895 103924 104610 104661 104669 106553 106961 107039 107379 108512 108864 109491 110684 110708 111699 112872 112267 114080 114904 115463 119785 120014 120439 120553 120708 120737 121218 123005 123351 123806 125244 126098 127226 127408 128630 129059.

17. Państw. Loteria Klasowa

Główna wygrana 700.000 złotych
oraz dalsze wygrane po: (6229
400.000 zł, 300.000 zł, 100.000 zł itd.
Cena losu i kl.: $\frac{1}{4}$ = 4) zł, $\frac{1}{2}$ = 20 zł, $\frac{1}{8}$ = 10 zł.
Zamówienia listwone załatwia się oddrotnie.

M. Rejewska, Bydgoszcz, Dworcowa 17.
P. K. O. Poznań 207.963. Telefon nr. 279

Polski Związek Kolejowców u min. Romockiego.

W dniu 30 marca br. przyjął pan minister Romocki prezydium Zarządu Głównego Polskiego Związku Kolejowców, w osobach prezesa inż. Łopuszańskiego, oraz wiceprezesa p. Budniaka, na dłuższym posuchaniu. Celem audjencji było omówienie całego szeregu aktualnych spraw, dotyczących ogólnie pracowników kolejowych, jako też poszczególnych kategorii pewnych spraw indywidualnych. Między innymi poruszono:

- 1) sprawę regulacji uposażeń pracowników kolejowych;
- 2) sprawę zapomogi dla pracowników kolejowych na II kwartał 1928 r.;
- 3) sprawę wypłaty podwyższonych ryczałtów, rozszerzenie dodatków nocnych na wszystkich pracowników, pełniących służbę nocną, premij przetokowych, rozciągnięcia prawa do umundurowania na wszystkich pracowników kolejowych, którzy za czasów zabiorczych z prawa tego korzystali;
- 4) sprawę ustalania czyli przemianowania czasowych pracowników na stałych wzgl. etatowych;
- 5) sprawę wydania pragmatyki służbowej, ustawy emerytalnej dla etatowych, przepisów o pomocy lekarskiej i o postępowaniu dyscyplinarnym;
- 6) sprawę wypłacenia 45% dodatku wszystkim pracownikom czasowym, których pominięto przy ostatniej wypłacie tego zasiłku;
- 7) sprawę przyjęć powracających z wojska i przywrócenia im dawnego charakteru.

Rozatem przedstawiono panu Ministrowi cały szereg innych spraw, domagających się uregulowania.

Do wszystkich poruszonych zagadnień odniósł się pan Minister bardzo życzliwie, polecając obecnemu na audjencji dyrektorowi Departamentu p. Gałeciemu, przedstawione postulaty szczegółowo zbadać i przedłożyć rychło odpowiednie wnioski.

Również w sprawie wysuniętego przez delegację postulatu, odnośnie do przyspieszenia wypłaty uchwalonego przez Sejm 45% jednorazowego zasiłku na pierwszy kwartał bieżącego okresu budżetowego, zajął pan Minister przychylnie stanowisko, przyrzekając zajęcie odpowiedniego stanowiska w tej sprawie na Radzie Ministrów.

Przejmujemy się plagą szarańczy w Australji,



a nie przeraża nas plaga naszej szarańczy krajowej,

Nowe gwałty niemieckie na Śląsku Opolskim.

Warszawa, 2. 4. (Tel. wł.) We wsi Kępa pod Opolem napadła niemiecka bojówka na lokal, w którym odbywała się lekcja śpiewu kobiet polskich i wyędiła bezbronne kobiety, grożąc w ra-

zie oporu podpaleniem budynku. Jedną z krnąbrnych wyciągnięto za włosy na dziedziniec. Następnie „zwycięzcy” udali się do pobliskiej restauracji i pobili w niej do krwi trzech Polaków.

Wielki Tydzień.

W Wielką Środę — mówi w swych pamiętnikach Kitowicz — po odprawionej jutrzni w kościele, którą się nazywa Ciemną Jutrznią, dlatego, iż za każdym psalmem odśpiewanym gaszą po jednej świecy, jest zwyczaj na znak tego zamieszania, które się stało w naturze przy Męce Chrystusowej, że księży psalterzami i brewjarzami uderzają kilka razy w ławki, robiąc mały tym sposobem łoskot. Chłopcy swawolni, naśladowując księży, pozbiegawszy się do kościoła z kijami tłucli niemi o ławki z całej mocy, czyniąc grzmot po kościele jaknajwiększy tak długo, aż diadawie i słudzy kościelni, przypadłszy z gandzarami, nie wyparowali ich z kościoła. Ale chłopcy, szybciejsi w nogach od starych dziadów, urwawszy tego i owego po plecach kijem, sami zdążyli przez gandzarę umknąć z kościoła. Toż dopiero zrobiwszy bałwan z jakich starych galganów, wypchany słomą, na znak Judasza, wyprawili z nim na wieżę kościelną jednego lub dwóch z pomiędzy siebie, a drudzy z kijami na pogotowiu przed kościołem stanęli. Skoro Judasz został zrzucony z wieży, natychmiast jeden, porwawszy za postronek, uwiązany u szyi tego Judasza, włóczył go po ulicy, biegając z nim tu i owdzie, a drugi goniąc za nim, bili go kijami nieprzestannie, wołając co gardła: Judasz! — póki owego bałwana w

niwecz nie popsuli... Lecz ta swawola chłopców, w zwyczaj wprowadzona, jako pokrzywdzająca domy boskie, sługi kościelne... za wdaniem się w to szkolnych profesorów i rządów publicznych... nareszcie ustala.

Zostały się chłopcom do zabawki grzechotki. Te miały początek w **Wielki Czwartek** a koniec w **Wielką Sobotę**: trwały przez ten czas, przez który kościół nie używa dzwonów do dzwonienia, tylko klekotów do kołatania. Jak prędko na wieży kościelnej odezwała się klekota, chłopcy natychmiast nie o mieszkali biegać po ulicach z swojemi grzechotkami, czyniąc niemi przykry hałas w uszach przechodzącym...

Klekot kościelny wiele miał części podobnych do tego instrumentu, którym len chędożą, i był osadzony na kółkach, tak taczki, dla sposobności toczenia go po ulicy około kościoła, dla oznajmienia ludowi czasu zbliżającego się nabożeństwa.

W **Wielki Czwartek** czei kościół katolicki pamiętkę Ostatniej Wieczery, podczas której Chrystus chleb i wino na Ciało swe i na Krew swą poświęcił. W dniu tym odbywa się po kościołach katedralnych uroczysty obrządek mycia nóg dwunastu ubogim starcom. Aktu tego dokonywują biskupi ze swoim klekrem. Dawniej czynili to królowie polscy. Ma on na celu przypomnienie pokory, z jaką Zbawiciel, przed Ostatnią Wieczerną, obmył stopy uczniów swoich.

W Wielki Piątek, po nabożeństwie, pięknie ustrójony i rzeświście oświetlony grób Chrystusowy ściąga liczne rzesze pobożnych do kościoła. Jest on jedynem dziś przypomnieniem przedstawień pasyjnych, które się niegdys, narówni z jasełkami po świątyniach odbywały. Najstarsze z takich widowisk — to przedstawienie odgrywane w katedrze krakowskiej w XIII a może już i w XII wieku. Brało w niem udział siedem osób: a więc dwóch chłopców, którzy trzymali straż przy grobie i pięciu zakonników, grających rolę Trzech Maryj i dwóch apostołów: św. Piotra i św. Jana. Odbywało się to widowisko w nawie głównej pomiędzy chórem a zakrystją.

W **Wielki Piątek** też obchodzi się w niektórych okolicach Małopolski z uroczystą procesją pola, lub też zakopuje się w roli maleńkie krzyżyki, by urodzaj wyprosić.

W **Wielką Sobotę** ważnem u ludu naszego obrządkiem jest święcenie ognia. Po chatach gaszą wtedy stary ogień a przynoszą z kościoła na rozniecenie nowego poświęcone, płonące świece.

Zakończeniem nabożeństw wielkotygodniowych jest rezurekcja. Dawniej, według ogólnie przyjętego obyczaju, podczas odprawiania jest strzelano w stolicy z armat, w chwili, gdy ksiądz intonował wesole Aleluja, a uczestnicy nabożeństwa powtarzali pomiędzy sobą ten wyraz, niby radosne pozdrowienie. Przeszczegano też pilnie,

by się na rezurekcję nie spóźnić. Kto nabożeństwo zaspiał, ten nie miał prawa jeść święconego. A kara to była sroga: C przysmakach wielkanoonych marzono bowiem przez post cały. Gotowano się też ochoczo do zemsty nad żurem i nad śledziem, które królowały niepodzielnie w kuchni od Środy Popielcowej aż do **Wielkiej Soboty**.

W **Piątek Wielki** wieczorem — dodaje jeszcze Kitowicz — albo w sobotę rano drużyna dworska przy małych dworach, uwiązawszy śledzia na długim i grubym powrozie, do którego był nicią cienką przyrzepiony, wleżała nad drogą na suchej wierzbie albo inszem drzewie, karząc go niby za to, że przez sześć niedziel panował nad mięsem, morząc żołądki ludzkie słabym posiłkiem swoim.

Żur wy nosili z kuchni, jako już dłużej niepotrzebny, co było siłdłem dla zwiedzania jakiego prostaka. Namówili go, żeby garnek z żurem w kawale sięci wziął na plecy i niósł go tak, albo na głowie trzymając, niby do pogrzebu. Za niosącym frant jeden szedł z rydłem, mający dół kopać żurowi i w nim go pochować. Gdy się wyprowadzili z kuchni na dziedziniec, ów, co szedł z rydłem, uderzył w garnek, a żur natychmiast obył się z niego i sprawił uśmiech asystującym temu zmyślnemu pogrzebowi żurowemu i patrzącym na niego.

Tak mszczono się na chudej strawie wielkopostnej, marząc o delicyjach święconego.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

— **Jarmarki w Bydgoszczy.** W bieżącym roku odbędą się w Bydgoszczy jarmarki na konie i bydło w następujących dniach: 10 kwietnia, 15 maja, 12 czerwca, 10 lipca, 28 sierpnia, 23 października, 20 listopada i 11 grudnia.

Nakło.

Z walnego zebrania lokatorów. W ub. tygodniu odbyło się walne zebranie Zw. obrony lokatorów, któremu przewodniczył prezes p. Skowronski, urządził sekretarza sprawował p. Kwiatkowski. Obszerny ref. wygłosił p. Matuszczak. Uchwalono podwyższyć składkę członkowską na 50 groszy miesięcznie, wstępne dla nowych członków wynosi 1 zł.

Z walnego zebrania Banku Ludowego. W ub. miesiącu odbyło się w lokalu Banku Ludowego roczne walne zebranie, które zgaił wiceprezes rady nadzorczej p. Jerzy Dzwonkowski. Na wstępie uczczono pamięć zmarłego długoletniego członka i prezesa rady nadzorczej śp. Marjana Bawarskiego przez powstanie z miejsc. Na przewodniczącą zebrania wybrano p. J. Dzwonkowskiego, na sekretarza członka zarządu p. Wacława Malickiego, na ławników pp. A. Wardzińskiego i W. Mrocza. Zainteresowanie było duże, stawili się prawie wszyscy członkowie. Obszerne sprawozdanie z działalności za rok sprawozdawczy przedstawił kierownik p. Stanisław Namysłowski.

Z targu. Na ostatnim targu płacono za masło 2,70—2,90, jaja mendel 2,10 zł do 2,40, ser biały 0,50 zł, kartofle centnar 5 zł, okonie 1—1,20 zł, szczupaki 1,50 zł. Wszystkiego dowieziono obficie, popyt znaczny zwłaszcza na masło. Ceny podskoczyły. Znak, że święta się zbliżają.

Zebrań Towarzystwa śpiewu „Harmonia” w Nakle odbędzie się we wtorek, dnia 3 kwietnia, o 8 wieczorem w lokalu strzelniczy, zebrań zarządu tego samego dnia o 7,30.

Mrocza.

Z życia Powst. i Woj. Nowoobraną prezes dr. Sobacki zwołał ostatnio zebranie, na które zaprosił ofic. instr. p. por. Raczkowski, który przybył z referatem „O gazownictwie”. Nie wszyscy jednak stawili się, aby wysłuchać tak interesującego wykładu. Należy zaznaczyć, że przy Tow. Powst. i Woj. znajduje się orkiestra, która rekrutuje się z własnych członków. Instrumenty kupiono za 300 zł. Wyasygnowane przez Pow. Kom. P. W. i W. F. Komendant P. W. p. por. Raczkowski przeprowadza podział Tow. P. W. na kompanie i plutony, aby móc łatwiej przeprowadzać ćwiczenia.

Konferencja nauczycielska rejonu Mrocza odbyła się pod przewodnictwem kierow. szkoły Mrocza p. Malickiego. Lekcję praktyczną z robót kobiecych przeprowadziła p. Lniska. Referaty o robotach ręcznych wygłosili p. Gackowski, naucz. Drzewianowa i p. Podrzywińska z Izabeli. Następnie książkę p. t. „Metoda Decrolzgo” omawiał p. Ajtner, naucz. Drajna. poczem nastąpiła dyskusja. Kier. szkoły p. Malicki, poprosił nauczycielstwo do sali robót ręcznych, gdzie z ciekawością oglądano prace uczniów, a jeszcze większą niespodziankę zrobiły prace uczenie.

Wągrówiec.

Dzięki staraniom miasta przebudowuje się strażnicę pożarną przy moście. Ponieważ wielka strażnica stanie przy ul. Strzeleckiej, dlatego buduje się ją w mniejszych rozmiarach.

Walne zebranie Banku Ludowego odbyło się w lokalu p. Wierzejewskiej, które zgaił prezes rady nadzorczej p. Mroczkiewicz. Sprawozdanie wygłosił p. dyr. Spychalowiec, zaś sprawozdanie rady nadzorczej p. Jankowski. Obrót spółdzielni w roku sprawozdawczym wynosił 16.176.825,14 zł, udziałów posiadają członkowie 52.881,38 zł. Ze sprawozdań wynika, że spółdzielnia rozwija się pomyślnie i zdobywa coraz większe zaufanie. Ustupającemu zarządowi i radzie nadzorczej udzielono absolutorjum. Wybrano ponownie ustępujących członków rady nadzorczej pp. Mroczkiewicza, Kapę Macieja i Strzyżńskiego Jana. Przy podziale zysków i strat uchwalono walne zebranie na wniosek zarządu i rady nadzorczej przekazać 5.000 do funduszu waloryzacyjnego. Wniosek p. Biedrzyńskiego prez. Tow. Powstańców i Wojaków o przekazanie pewnej kwoty na pomnik dla poległych odrzucono.

Zacznadzenie. W ub. czwartek dzieci p. Woźniakowej, zamieszkałej przy ul. Łąkowej 10 omal nie uległy zacczadzeniu. P. Woźniakowa udała się na targ, zostawiając dzieci w mieszkaniu. Przypadkiem weszła do pokoju p. Kapsówna i znalazła je bezprzytomne. Zorientowany się szybko, powynosiła je na podwórze i przywołała lekarza, który je przywrócił do życia.

Z powiatowego zebrania W. T. K. Rolniczych. W ub. czwartek, odbyło się w sali p. Wierzejewskiej zebranie powiatowe Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych, przy udziale 300 członków, które zgaił prezes p. Bartsch. Na wniosek p. Kowalińskiego kooptowano p. Grolewskiego, prezesa osadników, do komisji szacunkowej. Następnie p. Alkiewicz, przedstawił poznamskiego oddziału Banku Rolnego przedstawił warunki kredytu długoterminowego, zachęcając do korzystania z niego. By otrzymać ten kredyt należy przedstawić dług, ilość morgów, zabezpieczenie zwrotu pożyczki i jej cele. W dyskusji zabierali głos pp. Tylewski, Kapsa, Kowaliński, Bartsch, Różański, Turzewski, Przybył. Następnie p. Tylewski odczytał komunikaty i zwrócił członkom uwagę na mający się odbyć w maju w Poznaniu zjazd W. T. K. Rolniczych. P. prezes przypomniał o ubezpieczeniu od ognia i gradu, o sztucznych nawozach itp., poczem zebranie solwował.

Walne zebranie Tow. Sam. Kupców. W ub. tygodniu odbyło się walne zebranie Tow. Samodzielnich Kupców, które zgaił prezes p. Ha-

ławski. Po załatwieniu różnych spraw formalnych wybrano prezydium zebrania, do którego weszli p. Z. Gramse, Strojny, Jarecki i Sprutta. Następnie prezes p. Haławski zdał sprawozdanie z rocznej działalności towarzystwa, które może się poszczycić poważnymi sukcesami w dziedzinie podatkowej, organizacyjnej i pracy dla dobra kupiectwa i ogółu obywateli. Dzięki energicznej interwencji Towarzystwa uzyskano dogodną komunikację kolejową, telefoniczną z Niemcami i obniżono podatki komunalne. Realizacja nocnej służby jest na dobrej drodze. Gdyby nie opieszalność nierzeszonego kupiectwa, byłoby wyniki pracy jeszcze obfitsze. P. Z. Gramse zachęca do organizowania się, p. Wojnecki zdał sprawozdanie jako sekretarz a p. dyr. M. Płoszyński jako skarbnik i p. K. Bonowski jako przedstawił komisji rewizyjnej. Nowy zarząd ukształtował się nast.: prezes p. J. Haławski, zast. p. Pawłowicz, skarbnik p. dyr. Spychalowiec, ławnicy pp. Jarecki i J. Bonowski i dyr. M. Płoszyński. Po omówieniu bolączek podatkowych zebranie p. Gramse solwował.

Tragiczny wypadek wskutek ekspozycji granatu w Złotnikach Kujawskich.

Ubiegłej soboty wydarzył się o godz. 1. popoł. tragiczny wypadek na polach gminy Złotniki Kujawskie, pow. inowrocławski, gdzie wskutek nieostrożnego obchodzenia się z granatem, ofiarą padł 14-letni chłopak Koperski, syn strażnika kolejowego.

Koperski wraz z kilku innymi rówieśnikami wybrał się w pole, gdzie w czasie zabawy znalazł granat, pochodzący prawdopodobnie z czasów walk z „grenszucem”. Chłopcy obiegli go

wokoło i zaczęli eksperymentować z granatem, jednakowoż zardzewiała kapszon jakoś nie chciał wybuchnąć. Nie namyślając się długo, Koperski poszedł po młotek, poczem rozbił kapszon gwałtownym uderzeniem. Oczywiście, granat eksplodował, skutkiem czego urwał chłopcu całą dłoń, i uszkodził lewe oko, które wypłynęło. Odstawiono go do szpitala powiatowego, gdzie natychmiast przeprowadzono operację. Są widoki utrzymania go przy życiu.

Sensacyjny proces o morderstwo w Poznaniu.

W Poznaniu toczy się przed pierwszą izbą karną sensacyjny proces w sprawie mordu, dokonanego pod Kustrzyniem, na osobie niejakiego Edmunda Tomaszczyka. Na ławie oskarżonych zasiadli Aleksander Wilczyński, Jakob Szymlet i Augustyn Zapeński. Akt oskarżenia zarzuca pierwszym dwóm, że zamordowali w sposób bestialski Edmunda Tomaszczyka. Zapeńskiemu zaś, który liczy lat 71, że obu namówił do tej zbrodni. Istnieje podejrzenie, że powodem morderstwa był stosunek miłosny żony zamordowanego z Wilczyń-

skim. Wilczyński powodował się przy zamordowaniu chęcią ułatwienia sobie stosunku z Tomaszczykową. Sprawa przedstawia się dość mgliście, zeznania oskarżonych są niewiarogodne. Należy zaznaczyć, że Tomaszczykowa przebywa obecnie w zakładzie dla umysłowo-chorych.

Zapadł wyrok skazujący Wilczyńskiego na karę śmierci. Oskarżonego Szymleta skazano za współudział w zbrodni na 6 lat więzienia. Resztę oskarżonych uwolniono.

Wilczyński w celli się powiesił.

Z Inowrocławia.

W Palmową Niedzielę odbyły się w naszych kościołach uroczyste nabożeństwa, odprawione przez księży proboszczów. W kościele św. Mikołaja przystąpiło około 3.000 ludzi do Komunii świętej.

Bank Polski komunikuje, że w Wielki Piątek urzędować będzie tylko do godz. 10,30 przed poł., natomiast w Wielką Sobotę tylko do godz. 10-tej.

Otwarcie „Parku Miejskiego” nastąpiło ub. niedzieli przez dzierżawcę p. Bińczaka z Inowrocławia. Wewnątrz lokalu przedstawia się bardzo schłodnie Nowy właściciel musiał zakupić kompletne urządzenia w lokalach, pokojach itp., gdyż poprzednie zostały wszystkie sprzedane w drodze przymusowej. P. Bińczakowi życzymy powodzenia na nowej placówce.

Odprawa hufca harcerskiego męskiego odbyła się ub. niedzieli o godz. 11,45 na dziedzińcu męskiej szkoły wydziałowej. Odprawy dokonał komendant hufca p. Józef Piotrowski. Hufiec męski coraz pomyślniej się rozwija, o czym świadczy pokaźna liczba zebranych harcerzy.

Inowrocławskie Tow. Radioamatorów odbyło ub. czwartek swe walne zebranie w lokalu p. Gołaszewskiego, przy ul. Królowej Jadwigi, wobec nikłej liczby członków, pod przewodnictwem p. dyr. Stefana Bendlewicza. Zebranie zostało zwołane celem skompletowania zarządu oraz wybrania przewodniczących poszczególnych komisji, jak np. technicznej, propagandowej itp. Uchwalono sprawę urządzenia kursu budowy radioodbiorników do załatwienia przyszłego zebrania zarządu.

Z Rady miejskiej. Na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej dwa wnioski przekazano komisji prawnej, mianowicie wybór komisji rozbudowy miasta oraz komisji Rady miejskiej, ponieważ niejasne były co do ich skompletowania. Następnie uchwalono wydzierżawić łąki miastowe rolnikom, znajdujące się na t. zw. Kozłowie, blisko Janowca, a sprawę odszkodowania pracowników z elektrowni za pracę przy dokonywaniu rewizji przekazano do komisji światła i siły. Dalej odrzucono po dłuższej i nader ożywionej dyskusji wniosek byłego prezydenta miasta p. dr. Krzymińskiego o uchwalenie przedłużenia zezwolenia na budowę domu na parceli zakupionej od miasta. Dalej uchwalono byłemu prezydentowi miasta p. dr. Krzymińskiemu emeryturę w kwocie 771,48 zł., czyli 97,6 proc. oraz etaty dla zaangażowanych pracowników do oddziału opieki społecznej, do działu budowlanego itp. Po załatwieniu kilku mniejszych jeszcze spraw, odczytał kamelarski miejski sprawozdanie z gospodarki miejskiej za rok 1926-27.

Następnie rozpoczęto rozpatrywać wnioski kilku radnych, którzy domagali się wyjaśnień w sprawie zawieszenia w czynnościach członków i urzędników magistratu. Po dłuższej dyskusji okazało się, że nikt z obecnych nie mógł dać w tej sprawie żadnego wyjaśnienia, gdyż przewodniczący Rady w tej materii nie otrzymał żadnego oficjalnego doniesienia, a z członków magistratu, z których niestety nikt nie był obecny na sali, odpowiedzi wogóle spodziewać się nie było można. W dyskusji stawiono pytanie, czy wobec nieobecności członków magistratu warto dyskutować nad budżetem. Na

wniosek dyr. Meyzy uchwalono wysłać pismo do magistratu, domagający się uczestnictwa w obradach nad budżetem, który to punkt skreślono z porządku obrad i ma być dopiero załatwiony po Wielkanocy. Zatem budżet nie został uchwalony przed 1 kwietnia w myśl obowiązujących ustaw.

Wniosek „Zjednoczenia Obywatelskiego”, domagającego się ustąpienia całego magistratu, upadł. Następnie uchwalono zasiłek dla bezrobotnych w kwocie 10 tys. zł., który ma być wypłacony na święta, wniosek radnego Smockiewiczca, domagający się od urzędu budowlanego natychmiastowego rozpoczęcia prac przedwstępnych przy niektórych projektowanych budowach. Wreszcie wniosek o zakupienie przez magistrat stodoły p. Gromczyka przy ul. Szymborskiej, odesłano do komisji finansowej, a uchwalono wynagrodzenie dla księzkowego kasy komunalnej miejskiej p. Runowskiemu za dodatkową pracę przy rewizji w elektrowni miejskiej.

Projekt zużycia pożyczki dolarowej przez magistrat m. Inowrocławia. Na jednym z ostatnich posiedzeń Rady miejskiej uchwalono zaciągnąć pożyczkę dolarową w wysokości 180 tys. dolarów. Za pieniądze te projektuje tut. magistrat przeprowadzić nast. inwestycje: 1) budowę gmachu zbiorowego opieki społecznej przy ulicy Szkolnej wraz z łazienkami ludowymi, stacją dla matki i dziecka, przychodnią dla chorych na jaglicę, gruźlicę i choroby weneryczne oraz mieszkania dla urzędników — 200.000 zł.; 2) budowa ustępów ulicznych podziemnych — 75.000 zł.; 3) budowa 2 baraków drewnianych dla 40 rodzin bezdomnych — 120.000 zł. (winny być murywane masywne budynki, bo drewniane wnet się rozlecają); 4) wymurowanie chlewików w domu dawn. młyna Grabskiego przy ul. Średniej — 120.000 zł.; 5) rozbudowa boiska z trybunami i parkami i doprowadzeniem wody — 150.000 zł.; 6) przebudowa szopy murywanej przy ul. w. Duchy na biura urzędu Opieki społecznej — 15.000 zł.; 7) przebudowa stodoły miejskiej na stajnię i pomieszczenie taboru miejskiego przy ul. Łucjana — 15.000 zł.; 8) uregulowanie drogi między ul. Jacewską a św. Wojciecha — 75.000 zł.; 9) ułożenie nowego bruku i chodników na ulicy Solankowej i Placu Klasztornym — 118.550 zł.; 10) wybrukowanie ulicy Kruszelewskiej — 70.000 zł.; 11) założenie fabrykacji płyt betonowych chodnikowych — 8.000 zł.; 12) uregulowanie bruku przy kościele św. Mikołaja — 27.610 zł.; 13) uregulowanie ulicy Pakoskiej — 17.000 zł. Poza to przewiduje projekt finansowy wydatki na opracowanie szczegółowych projektów od powyższych robót, mianowicie: 1) co wyniesie ogółem — 27.740 zł., 2) badanie terenu pod budowę sieci kanalizacyjnej i opracowanie projektów na tę ostatnią — 65.000 zł., 3) za opracowanie projektów nowej rzeźni miejskiej aż 30.000 zł., oraz 4) na spłatę długu wynikłego z przejścia gimnazjum żeńskiego w wysokości 100 tys. zł. Bardzo piękne są te wszystkie projekty, jednakowoż muszą być one wykonane przez ludzi fachowych i odpowiedzialnych. W tym celu winien magistrat czempredziej rozpiszać nowe konkursy na budowniczych miejskich i im powierzyć przeprowadzenie tak wielkiego programu prac budowlanych.

Wypadek samochodowy wydarzył się w ub. poniedziałek, wskutek czego potraskany został samochód p. Franciszka Dżwikowskiego z ul. Dworcowej. Mianowicie szofer chciał wyminać jadący nieprzepisową stroną inny samochód, przyczem najechał na drzewo. Wypadek ten nie spowodował poważniejszego nieszczęścia.

Kino-Pałac wyświetla piękny film p. t. „Druć kolczasty” z Polą Negri oraz Clive Brook w głównych rolach.

JANIKOWO. Akademia ku czci Chrystusa Króla. Staraniem parafjalnej Ligi Katolickiej, urządzono w niedzielę, 24 bm. z współudziałem wszystkich miejsc. Stowarzyszeń, w sali cukrowni, akademię ku czci Chrystusa Króla. Słowo wstępne wygłosił przewodniczący Ligi Katolickiej p. Wieszok. W przemówieniu swoim, p. W. wskazał na doniosłość uroczystości i zachęcał obecnych do skupienia się pod sztandarem Chrystusa Króla. Po tem przemówieniu odśpiewał chór kościelny bardzo udanie „Król nam Chryste” z tow. fortepjanu. Dzieci szkolne wykonały deklamację zbiorową p. t. „Hołd natury”. Następnie zostały wykonane: recytacja p. t. „Chrystus Król”, oraz fragment sceniczny p. t. „Modlitwa zakonnic”. W dalszym ciągu programu części I, odśpiewał chór kościelny „Hymn katolicki” z tow. fortepjanu. W części II-iej programu popisywało się miejsc. Tow. śpiewu „Lutnia”, które wykonało „Ave Maria” Gounoda (sekcja muzyczna) oraz „Ach mój Jezu”, „Jużem doś pracował”, „Krzyżu święty” i „Ludu mój, ludu” (śpiew). W końcu połączone chóry odśpiewały wspólnie „My chcemy Boga”. Całość akademii wypadła wspaniale. Sala wypełniona była po brzegi. Czysty zysk przeznaczony na cele Ligi Katolickiej.

Znów pożar lasu.

W poniedziałek w godzinach południowych powstał pożar w Nadleśnictwie Państwowym Osiek, w rejonie Glinki wzdłuż toru kolejowego **Toruń—Bydgoszcz**. Pożar rozszerzył się w okamgnieniu na dłuższej przestrzeni, czyniąc większe spustoszenia. Zaalarmowano natychmiast wojsko z Torunia, które około godziny 3 po poł. zlokalizowało miejsce pożaru. Na miejsce wypadku wyrzucił pp. starostowie z Torunia oraz z Inowrocławia. Jakże szkody wyrządził pożar, dotychczas stwierdzić nie było można. W każdym razie są jednak poważne.

Zabójstwo w Chełmie.

Dnia 1 bm. około godz. 2 w nocy por. 56 pp. Joachimowicz, znajdujący się w restauracji „Dworu Chełmińskiego” w Chełmie, podczas sprzeczki wynikłej pomiędzy nim, a Noryszkiewiczem rachmistrzem wydziału powiatowego dobył rewolweru i położył trupem Noryszkiewicza.

Parobek rzucił dziewczynę w fale Drwęcy.

Niejaki Feliks Lipiński, 22-letni parobek z Krobi, (powiat lipnowski) napadł na 15-letnią dziewczynę i dopuścił się na niej zbrodni gwałtu, przyciem chcąc stłumić krzyk zrozpaczonej dziewczyny nasyłał jej do ust i na oczy piasek.

Kiedy zwyrodniały parobek nasycał swoją żądze, wepchnął niebezpieczną do rzeki Drwęcy, pragnąc pozbyć się jedynego świadka ohydnej zbrodni. Na szczęście dziewczyna uchwyciła się rosnącej nad brzeźbem wikliny, przy pomocy której usiłowała wyostać się na brzeg. To jednakże nie uratowało jej od niechybnej śmierci — bo parobek widząc swoją ofiarę wiszącą, wyrwawszy kawał drewna począł bić ją po głowie. Dziewczynę nawpół omdłała porwał prąd, która cudem tylko zdołała ująć śmierci.

O wypadku tym doniesiono policji, która natychmiast aresztowała Lipińskiego, siedzącego najspokojniej w domu.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 6 bm. włącznie arteka pod Lwem, Rynek Nowomiejski.

Z Teatru Pomorskiego. We wtorek, dnia 3 o godz. 8 wiecz. na liczne żądania skierowane do dyrekcji, zostanie powtórzona komedia Verneuil'a p. t. „Orzeł czy Reszka” z gościnnym występem znakomitej naszej artystki filmowej p. Jadwigi Smosarskiej, którą dyrekcji udało się jeszcze pozyskać na ten wieczór. Niebawem powodzenie i entuzjazm, z jakim przyjęto na niedzielne przedstawieniu tego niezwykłego gościa, który w roli Maici czarował nadzwyczajnym wdziękiem przepiękną widowisk, pozwalają przypuszczać, że i na ten jedyny wieczorny występ królowej polskiego ekranu bilety zostaną przez publiczność rozchwytywane.

Od środy, dnia 4 bm. do soboty, 7 bm. włącznie teatr z powodu Wielkiego Tygodnia nieczynny.

Wiek protestacyjny. W środę dnia 4 bm. urządza Związek Obrony Kresów Zachodnich, w sali „Strzelnicy” (ul. Przedzamcze) o godz. 18-iej, wiec protestacyjny w sprawie zakazu śpiewania „Roty” w szkołach polskich na Górnym Śląsku. Uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie wszystkich interesujących się tą sprawą mieszkańców Torunia, a zwłaszcza przedstawicieli zarządów poszczególnych towarzystw.

Nowy zarząd T. K. S. W uzupełnieniu sprawozdania podajemy skład nowego zarządu, który wybrany został dnia 28 ub. m. na rocznym walnym zebraniu. Na prezesa wybrano po raz czwarty inż. p. Wyrobisza, na pierwszego wiceprezesa p. Melerskiego, na II. wicepr. p.

Tczew.

Mogło być gorzej! Samochód z uszkodzoną kierownicą wpadł na samym rogu ul. Gdańskiej przednimi kołami do rowu. Przy pomocy przechodniów zdołano go z rowu wyciągnąć.

Nieczny czyn zwyrodniałego osobnika. W nocy z czwartku na piątek jakaś mściwa ręka wybiła kamieniem wielką szybę wystawową w kawiarni „Bristol” przy ul. Pocztowej. Sprawcy nieczego czynu nie wytopiono.

Straszny wypadek. Przy ul. Kaszubowskiej około godz. 10 rano w ub. czwartek sześciolatniemu synowi zduna p. Hilara z Nowego Miasta, spadająca deska rozstrząsała głowę. Odwieziono go do szpitala, gdzie pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej zmarł. Był on jedynym synkiem dziś tak bardzo stroskanych rodziców.

Wyrodna matka. Na Nowem Mieście, na rogu ul. Sobieskiego i Gdańskiej, na placu p. Kuhlmana znaleziono w pudełku owinięte w papier zwłoki dziecka. Wyrodnej matki dotychczas nie odnaleziono.

Niewysledzeni dotąd złodzieje włamali się do restauracji p. Prusaka. Złodzieje szukali przeważnie pieniędzy. Na szczęście spłoszono ich, udaremniając tem samym grabież przygotowanych do wyniesienia rzeczy. Policja jest na tropie złodziei.

Puck.

Pożar. W ub. sobotę, wybuchł pożar w zabudowaniach p. Belowa w Zelistrzewie. Dzięki natychmiastowej akcji ratunkowej udało się go w krótkim czasie stłumić. W akcji ratunkowej dzielnie spisała się ochotnicza straż pożarna z Pucka, pod kierownictwem kupca Franciszka Bilota.

Kradzież drobiu. W nocy z 29 na 30 marca br. włamali się dotąd niewysledzeni złodzieje do zagrody nauczyciela Malinowskiego w Celbowie pow. morski, któremu skradli 22 kury.

6 miesięcy więzienia za sprzeniewierzenie. Swego czasu pisaliśmy o defraudacji, popełnionej przez woźnego tut. sądu powiatowego, Kazimierza Tollika, który pełniąc funkcję poborcy kasy sądowej w Pucku, przywłaszczał sobie systematycznie pieniądze, ściągające od dłużników, na szkodę skarbu państwa w ogólnej kwocie 3400 zł. Rozprawa karna przeciwko wyżej wymienionemu o sprzeniewierzenie odbyła się w dniu 30 marca przed Izba karną w Wejherowie. Izba karna pod przewodnictwem sędziego dr. Pobłockiego, po rozpatrzeniu sprawy, wysłuchała wyroków p. prokuratora i obrońcy oskarżonego, adw. Roszczyniańskiego, wydała wyrok, skazując oskarżonego na karę więzienia przez 6 miesięcy i 10 dni, przyznając oskarżonemu okoliczności łagodzące.

Agentura „Dziennika Bydgoskiego” w mieście naszym znajduje się w księgarni polskiej p. Rykowskiej, u której można w każdej chwili zamówić „Dziennik Bydgoski”.

radcę Kruszelnickiego. Jako ławnicy weszli: prof. Kandyba, p. Zieliński, p. Grzeszkowiak i Wycisło. Komisję rewizyjną tworzą pp.: dr. Drumsta, Kince i Skalski, sąd honorowy: adw. p. Michalski, Mantaj i dr. Drumsta.

Kiermasz. Dnia 1 bm. staraniem Stow. Rodziny Wojskowej w Toruniu odbył się w sali „Parku Wiktorji” kiermasz, z którego dochód przeznaczony został na odnowienie kościoła garnizonowego. Impreza ta, podczas której przygrywały orkiestry wojskowe, cieszyła się, jak zwykle, wielkim powodzeniem.

Dwukrotny fałszywy alarm straży pożarnej. Dnia 31 ub. m. około godz. 1-ej w nocy, jacyś nieznanzy dotychczas sprawcy zaalarmowali swawolnie straż pożarną dwukrotnie i to: przy Wełnianym Rynku oraz przy ul. Grudziądzkiej. Za łobuzeria policja wdrożyła dochodzenia.

Mecz „Cracovia” — T. K. S. Ostatni mecz piłki nożnej pomiędzy drużynami „Cracovia” i T. K. S., który się odbył dnia 1 bm. na miejscowym boisku sportowym przy Sosie Chełmińskiej w Toruniu, dał wynik 3:2 na korzyść „Cracovii”.

Z Teatru Żołnierskiego. „Kółko Amatorskie 63 p. p.” podaje do wiadomości, że w dniu 3 kwietnia br. w Teatrze Żołnierskim O. D. VIII. (Wola Zamkowa) odegrana zostanie sztuka p. t.: „Porucznik 1 pułku”. Początek o godz. 19. W antrakcie przygrywa orkiestra symfoniczna 63 p. p. Ceny miejsc od 20 gr. do zł 1.50. Całkowity dochód przeznaczony jest na cele kulturalno-oświatowe pułku.

Z Grudziądza.

Z ruchu Chrześ. Zjednoczenia Zaw. Zebranie kartelu Ch. Z. Z. odbyło się w ub. czwartek w lokalu p. Kellasa, które zagałę przez kartelu p. Nadolski, zaś przewodniczył obradom p. Leon Jankowski, protokół pisał p. Gruzlewski.

Obszerne sprawozdanie z zebrania ogólnego kartelu Ch. Z. Z. w Bydgoszczy zdał p. Nadolski, który kładł nacisk na konieczność połączenia się z Bydgoszczą, ze względu na większe korzyści zorganizowanego robotnika. Dotąd płacił robotnik tylko na to, aby utrzymać sekretarza, który nie wiele miał czasu zajmować się tym robotnikiem, mając inne poboczne dochody a tak być nie powinno. Zorganizowanemu robotnikowi należy się obrona prawna i to najważniejsze zapewnienie materialne w razie bezrobocia.

Uchwalono przystąpić do Bydgoszczy — jak nie mniej zainicjować energiczną pracę reorganizacyjną całego tego ruchu.

Stwierdzono, że Ch. Z. Z. okręgu grudziądzkiego jest w pożałowania godnym stanie, lecz w dyskusji bardzo rzeczowej przemawiali pp. Gruzlewski, Sadowski, Łukowski, Leon Jankowski, Lamkowski, Knopp i Nadolski. Jest zapał i przy dobrej chęci, gdy będzie sumienny sekretarz-organizator, to ruch się ten wzmóże i stanie na właściwej wywyżnie, a tego szczególnie Ch. Z. Z. na Pomorzu życzyć wypada.

Robotnik niezorganizowany nie umie bronić się, a obroną umożliwi mu silna organizacja robotnicza.

Robotnicy katolicy łączcie się w Ch. Z. Z. w tak potrzebnej dla nas organizacji.

Reprezentacyjny bal akademików pomorskich z Gdańska. „Akademickie Koło Pomorskie przy politechnice w Gdańsku”, do którego należą i Bydgoszczanie, urządza w dniu 14 bm. w Grudziądzu swój pierwszy bal reprezentacyjny. Celem zabawy jest uzyskanie funduszy, aby ulżyć niedoli studjującej młodzieży akademickiej z Pomorza na politechnice w Gdańsku, która się skupia w Akademickim Kole Pomorskiem. Oczywiście trudne są warunki z jakimi walczy młodzież polska w Gdańsku, znana drożyzna w Wolnem Mieście i wysokie opłaty za prelekcje w uczelni gdańskiej na równo jak dla cudzoziemców. Uznając zbożny cel poczynają Koła, grono poważnych osób a mianowicie b. filomatów pomorskich weszło w skład komitetu honorowego, aby poprzez dążenia a-

kademików gdańskich z Pomorza. Bal odbędzie się nieodwołalnie w sobotę po Wielkanocy w Grudziądzu w salach „Tivoli”. Zaproszenia rozpoczęto już wysyłać.

Ku uwadze wszystkim organizacjom sportowym. Kandydaci na sędziów lekkoatletycznych zgłaszają się do środy, t. j. 4 bm. u drh. naczelnika Bączynskiego, Strzelecka 7. Przed egzaminem odbędą się pogadanki, celem szczegółowego zaznajomienia się z materiałem przygotowawczym.

Żetony olimpijskie. Jednomiesięczna akcja rozprowadzenia żetonów olimpijskich dała smutne wyniki; poza gimnazjum mat.-przyrodn. i częściowo nauczycielstwem szkół powszechnych, pozostała reszta poszczególnych organizacji sportowych na szarym końcu. Towarzystwa sportowe dziwią się nad obojętnym traktowaniem sportu przez publiczność, a gdy sami mają derżycić szczupły grosz jako daninę, na fundusz olimpijski, odciągają się od tego obowiązku. Niech więc tych kilka słów wystarczy, ażeby wpłynąć na dotychczas obojętne jednostki. Żetony nabyć można u p. Banaszka, skład cukierków „Venetia”, przy ul. Mickiewicza 4 po cenie 1 zł. za sztukę.

Poradnia radjoamatorska.

Otwarta przez Radjoklub poradnia przeniesiona została do sklepu Standart-Radjo, plac 23 Stycznia 23. Codzienne od godz. 16—18 u dziela fachowiec bezinteresownie porad, dotyczących naprawy aparatów, wyboru schematów, zakupu nowoczesnego radjoprzętu jak odborników, głośników, słuchawek jak i części montażowanych do samodzielnego zestawienia aparatu.

Zwracamy się do ogółu radjoamatorów grudziądzkich z uprzejmą prośbą o składanie w poradni pisemnych zeznań w sprawie przeszkód podczas słuchania audycji. Materiał statystyczny wręczony zostanie czynnikiem miarodajnym w Warszawie, gdzie wobec prezesa Radjoklubu wyrażono gotowość do unormowania nieznośnych stosunków.

Zebranie walne Radjoklubu odbędzie się w sobotę, dnia 14 kwietnia, o godz. 19.30 w auli gimn. mat.-przyr., na którym usłyszymy na falach krótkich retransmisję przemówienia powiatowego kierownika radjotelegrafu oraz prelekcję inż. Władysława Berghauzena o najlepszym i najtańszym aparacie odbiorczym.

Nowych członków zapisuje się w poradni.

Zakończenie kursów instruktorskich.

W koszarach 64 pp. odbyło się dziś, w piątek, dnia 30 marca br. zakończenie 8-dniowego kursu instruktorskiego w którym na 60-ciu zgłoszonych wzięło udział około 58 młodzieńców z tych Stowarzyszenie Młodzieży Katolickiej dostarczyło 48 — i to młodzież wiejską, 10 dalszych inne organizacje.

Kierownictwo kursów miał prof. Murawski, a wykładali pp. ks. Żynda, gen. sekretarz wyżej wspomnianego S. M. K., dalej prof. Odyja, kapitan Ostapowicz i naczelnik S. M. K. Flisek z Wąbrzeźna.

Materiał młodzieży znakomity, zdali najlepszy egzamin i będzie to cenny materiał instruktorski a tem samym ruszy nasza praca organizacyjna naprzód. Podział pracy dla kursistów był taki: 6 godzin dziennie na W. F. (leka atletyka, gry i t. p.) i godzinę na uprawianie P. W., przysposobienie wojskowe — dalej wykłady bardzo pozytywne jako i oświatowe. W poniedziałek była drużyna w Teatrze Miejskim na przedstawieniu „Mazepa”, które głęboko utkwilo tej kochanej młodzieży w pamięci.

Oficer P. W. p. kapitan Niewiakowski wraz z kierownictwem urządził wycieczki, połączone z ćwiczeniami polowymi, które się udały, a na młodzież wywarły dodatnie wrażenie.

pp. majorowi Kempnińskiemu, kap. Niewiakowskiemu, kierownikowi prof. Morawskiemu, ks. Żyndzie, całemu kolegium nauczycielskiemu.

P. gen. Rachmistruk w krótkim, żołnierskim przemówieniu zobowiązał obowiązki organizacji uprawiania P. W. i W. F. wykazując, że to jest potrzebne dla dobra kraju, wnosi okrzyk na cześć p. prezydenta Mościckiego i p. marszałka Józefa Piłsudskiego, który zebrani z zapałem powtórzyli.

Ks. Żynda przemówił w imieniu swej organizacji S. M. K., dziękując władzom wojsk i Woj. Kom. W. F. i P. W. za tę pomoc w przeprowadzeniu kursu, a szczególne podziękowanie p. gen. Rachmistrukowi i pułk. Hulewiczowi. Młodzież podziękowała gromkimi „Gotów!”

Wspólny obiad zakończył ten kurs instruktorski. Podczas obiadu przygrywała orkiestra 64 p. p.

Należy się podzięką i uznanie naszym władzom wojskowym za tę wydatną pomoc w przeprowadzeniu tego kursu, i dalsze przygotowanie należy, a nie wątpliwy, że i w dalszym ciągu zasłużymy na takie poparcie.

POWOZY bryczki
różnego rodzaju, w bardzo dobrym i ładnym wykonaniu.
Wielki wybór — poleca tanio

Hipolit Kotliński
Handel Powozów
GRUDZIĄDZ, ul. Mickiewicza 24, tel. 3

Przybory elektrotechniczne
jak żyrandole krajowe i zagraniczne, żelazka do prasowania, czajniki, karbówki, lampy złożonei inne i t. p. z powodu inwentury po znaczne niżonych cenach.
Radja, odborniki i części mimo zwykłej cła bez zmiany, z rabatem 10%.

Instalacje prądów silnych i słabych. Zakłady elektrotechniczne

F. Maciejewski, Grudziądz
ul. Mickiewicza 4, telefon 816.

Żelazo roztopione poparzyło 6 robotników.

W fabryce żelaza firmy Born i Schutze, znajdującej się przy ul. Grudziądzkiej w Toruniu, uległo poparzeniu 6 robotników, którzy zajęci byli przy odlewaniu żelaznego wielkiego bloku.

W pewnym momencie, gdy robotnicy dźwigali kocioł z rozpalonym żelazem, by przelać je do formy, prysnęła czerwona lava na ręce robotników, którzy wskutek poparzenia rzucili kocioł, przycem rozpalone żelazo poparzyło jeszcze

kilku robotników.

Ciężko poparzeni zostali robotnicy: Gajda Roch z ul. Wybickiego, Maciejewski z ul. Przy Rzeźni, Łuczkowski Leon z ul. Kościuszki, Lżejszemu poparzeniu ulegli: Zieliński Franciszek z miejscowości Kozackie Góry, i Jan Habiak z ul. Prostej 35. Nieszczęśliwych odwieziono do lecznicy Djakonisek na Mokrem. Życiu żadnego nie grozi niebezpieczeństwo.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 3 kwietnia 1928 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Chrystjana, Ryszarda bisk., Benedykta.

Jutro: Ambrożego, Izidora b. w. dr.

Wschód słońca o godzinie 5,32.

Zachód słońca o godzinie 18,35.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku, 2 IV. 28 r. do poniedziałku, 9. IV. 28 r. dyżurują:

1) Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa.

2) Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia.

Wypożyczalnia książek „Lektor”, ulica Gdańska 141 otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór Telefon 1739.

Muzeum Miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10-4, w niedzielę od 11-2-giej. Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa akwael **Anny Römerowej z Inflanct.**

Prasa polska z uznaniem podnosi, że Śląsk, Wielkopolska i Pomorze przodują całej Rzeczypospolitej pod względem ilości... automobilów. Te trzy województwa mają ich tyle, ile mają wszystkie inne prowincje razem wzięte bez Warszawy.

I tak na Śląsku przypada jeden samochód na 422 mieszkańcóv, w Poznańskim 483, na Pomorzu 505, gdy w Królewskim liczba ta wyskakuje już na 1033 i posuwa się stopniowo aż do województwa tarnopolskiego, gdzie jedno auto przypada na 11.955 mieszkańcóv.

Co za olbrzymia różnica; 483 w Poznańskim, a prawie 12 tysięcy w Tarnopolszczyźnie!

Gdyby jednak samochodami mierzyć kulturę kraju — to jakżeż nam daleko do Ameryki, gdzie jeden samochód wypada na 18 osób.

Zresztą ten miernik samochodowy jest i nieco zawodny. Przypomnijmy sobie tak niedawne czasy — kiedy to samochodami rozbijali się ludzie, którzy dziś żyją na kredyt po knajpach, ratują się jednozłotowymi pożyczkami, albo... albo mają gratisowy wikt w pałacu Temidy!

TEATR MIEJSKI.

Dziś „**Spadkobierca**” z dyr. Stomą w roli tytułowej. Wszystkie bilety sprzedane.

Jutro, w środę o godzinie 6-jej wieczorem premiera barwnej baśni z tysiąca i jednej nocnej pióra Kr. Stasiekiego p. t. „**Czarnoksiężnik Szajbar**”. Zajmująca treść czyni tę bajkę miłą dla dzieci jak również i dla młodzieży szkolnej. Na tle wschodnich dekoracji pojawi się w arabskich strojach dwór sułtana, niewolnicy, murzyni, zwierzęta — słowem mnóstwo tych osób, rzeczy i zdarzeń, jakie się marzą przy czytaniu baśni. Nie brak też muzyki, śpiewów, tańców i innych niespodzianek, które umyślnie pomijamy, bo bajka musi mieć swoje tajemnice. Reżyseruje K. Korecki, gra prawie cały zespół, częścią muzyczną kieruje kap. Lewicki, tańce i ewolucje układu J. Fabiana.

Niezwykłe zainteresowanie wywołała zapowiedz **koncertu religijnego**, który odbędzie się w czwartek dnia 5 bm. o godzinie 8-jej wieczorem. W programie Słabat Mater Rossini'ego i VI Symfonja P. Czajkowskiego z udziałem chórow i orkiestry Bydgoskiego Konserwatorium pod batutą dyr. Winterfelda. Jako soliści wystąpią artyści opery warszawskiej p. p. Karbowska, Dobrowolska, Popławski i Wroczyński. Pomimo znacznych kosztów ceny biletów pozostały normalne.

Nowy adwokat. Dotychczasowy pierwszy prokurator przy Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy (poprzednio w Grudziądzu) p. **Wirski** przeszedł do adwokatury i utworzył kancelarię przy ulicy Gdańskiej 19.

Zaginął ub. niedzieli 13-letni Maksymilian Borkowski z Ostromecka. Przyjechał do brata swego, który służy w 61 p. p. i odwiedził go, poczem wszelki śluch o nim zaginął. Osoby, któreby wiedziały o jego pobycie, proszone są o uwiadomienie ojca, p. Borkowskiego, Ostromecko, Dworcza.

Professt społeczeństwa przeciw germanofilskiej polityce p. Calondera i gwałtom niemieckim.

Bydgoszcz, 2 kwietnia.

Niesłychane orzeczenie p. Calondera celm zakazu przez władze śpiewania „Roty” w szkołach polskich na G. Śląsku — wywołało akcję protestacyjną społeczeństwa. Jak w innych miastach, tak i w Bydgoszczy zwołał w ub. niedzielę Z. O. K. Z. wiec, który odbył się w południe w Domu Katolickim. Wiec zagałi prezes Konferencji Prezesów, p. Matecki, oddając głos p. radcy Świtali. Mówca przypomniał zebrany gwałty, popełnione na Polakach już od czasów Fryderyka II i kontynuowane obecnie na naszych braciach, mieszkających po stronie niemieckiej. I pomyśleć, że teraz, kiedy fala teroru niemieckiego na Śląsku Opolskim się wzmaga, kiedy **prasa codziennie donosi o krwawych napadach na zebranych do śpiewu lub celem wysłuchania wykładu oświatowego Polaków** — prezes mieszanej komisji na G. Śląsku, p. Calonder, który powinien być bezwzględnie bezstronnym i spra-

wiedliwym rzecznikiem, nie ukrywa zupełnie swych sympatyj do Niemców, jeździ via Berlin (!) do Warszawy i **wyduje wiadome niesłychane orzeczenie w sprawie „Roty” w szkołach.**

Po referacie przewodniczący odczytał dwie rezolucje do rządu:

1) **domagającą się usunięcia p. Calondera,**2) **protestującą przeciw gwałtom niemieckim na Śląsku Opolskim.**

Rezolucje zebrani przyjęli jednogłośnie wśród burz oklasków. Odezwał się głos, że społeczeństwo polskie **gwałtem odeprze.** Wiec zakończono odśpiewaniem „Roty”.

Rezolucje mogą jeszcze dziś od 12 być podpisywane przez poszczególne organizacje.

Na innym miejscu donosimy o nowym napadzie na Polaków pod Opolem, tym ohydniejszym, że ofiarami były kobiety. Czas najwyższy, urócić butę krzyżacką!

Z życia Młodych Polek na Czyżkówku.

Ubiegłej niedzieli urządziło Tow. Młodych Polek pod wezwaniem św. Teresy na Czyżkówku piękne przedstawienie amatorskie, które cieszyło się wielkim powodzeniem u obywatelstwa. Salka parafjalna poprostu nabita była publicznością, która rześniami oklaskami dziękowała aktorkom za zgotowaną ucztę duchową. Sztuka religijna nosiła tytuł „Dla Chrystusa” i podawała dzieje nawrócenia dumnej Rzymianki, Ebioli, do wiary Chrystusowej.

Gra amatek, które miały do pokonania nielada trudności z powodu zawiłanej akcji dramatu i niezwyklego stylu dialogu — była dobra. Wszystkie bez wyjątku wywiązały się ze swego zadania znakomicie.

Młodym Polkom, a przede wszystkim kierownicze organizacje p. Król, należy się gorące uznanie za trud i udatne wykonanie (bardzo podobały się również stylowe kostjumy!). Takich imprez powinno być jak najwięcej!

Zebranie Koła Chrzesc. Demokracji Bydgoszcz — Pólcno

odbędzie się w czwartek, dn. 5 kwietnia o godz. 6-tej wieczorem w lokalu p. Mellerera (Plac Piastowski).

Na porządku dziennym sprawozdanie ze zjazdu Ch. D. oraz referat p. Bi-gońskiego.

Z powodu ważnych spraw udział wszystkich członków konieczny. Goście mile widziani.

Za Zarząd: **Sikora**, prezes.

Pogoda. Mamy dziś dzień nieco chmurny, słońce skryło swe oblicze, a ciepły wietrzyk swawoli w powietrzu. Spodziewany jest mały deszcz, któryby się bardzo przydał ze względu na pola i zasiewy. Na święta jednak, zdaje się, będziemy mieli ładną pogodę.

Zwraca się uwagę na obwieszczenie, które ukaże się w najbliższym numerze „Orędownika Urzędowego miasta Bydgoszczy”, dotyczące natychmiastowego zgłaszania o każdym rozpoczęciu lub zwinieniu przemysłu.

Harcerze morscy. W Hufcu Harcerskim powstaje druga drużyna morska pod przewodnictwem komendanta Hufca drh. Zygrydy Majki. Kandydaci i nie-harcerze powyżej lat 16 mogą się zgłaszać w poniedziałki i czwartki od 6,30 do 7,30 wieczorem w kancelarji Komendy Hufca, która się mieści w oficynie Magistratu (wejście z ul. Farnej). Pierwsza zbiórka odbędzie się w środę dnia 4 bm. na Placu Kościelickich, przed Szkołą Rolniczą, ul. Bernardyńska o godz. 7,30.

Ostre strzelanie. Przeprowadza dnia 4 kwietnia br. na strzelnicy bojowej 15 Dyw. Piech., na placu ćwiczeń Jachcice. Drogi w tym kierunku będą strzeżone przez posterunki wojskowe.

Tow. Krajoznawcze. We wtorek, dnia 3 kwietnia o godzinie 8 wieczorem, w sali fizycznej gimnazjum im. Kopernika odbędzie się roczne zebranie oddziału bydgoskiego Polskiego Tow. Krajoznawczego. Omawiana będzie m. in. sprawa zjazdu delegatów Polskiego Tow. Krajoznawczego, który odbędzie się w Bydgoszczy dnia 15 kwietnia br. W razie nieprzybycia przepisanej statutu ilości członków o godzinie 8, zebranie odbędzie się w drugim terminie bez względu na ilość obecnych o godzinie 8,30 wieczorem tegoż dnia.

Echa walnego zebrania Czerwonego Krzyża. W sprawozdaniu naszym z walnego zebrania Czerwonego Krzyża pominięto nazwisko zasłużonej, długoletniej działaczki na tem polu p. Zawitajowej, która oddaje wielkie usługi w pracach Czerwonego Krzyża. Prawdziwiej zastudze oddajemy należne uznanie i cześć.

Przeniesienie sekretarjatu Powszechnego Związku Pracodawców. Z dniem 1 kwietnia br. przeniesiono sekretarjat Powszechnego Związku Pracodawców, Zw. zarej., Bydgoszcz do ubikacji parterowych przy **Nowym Rynku Nr. 9**, gdzie się mieści Związek Fabrykantów. W celach informacyjnych należy się zwracać telefonicznie pod nr. 808. Kierownikiem biura obydwóch organizacji jest p. Laskowski. Umieszczenie sekretarjatów powyższych organizacji w jednym miejscu pozwala na dogodniejsze i ściślejsze ich współdziałanie dla dobra naszego przemysłu i przysporzy im niewątpliwie nowych członków.

Sekcja „Kursów Stenograficznych przy „Kole Absolwentów Szkół Handlowych”. Ponieważ Bydgoski Oddz. Centralnego Związku Stenografów syst. Gabelsbergera-Polińskiego został rozwiązany, utworzono w Bydgoszczy samoistne „Kole Stenografów”, którego członkowie weszli w skład członków K. A. S. H. przez utworzenie sekcji „Kursów Stenograficznych” przy „Kole Absolwentów Szkół Handlowych”, a która rozpoczęła swe czynności z dniem 6 marca br. Kursa te odbywają się chwilowo co poniedziałki i piątki od godz. 8—9 wiecz. w sekretarjacie Koła przy ul. Marcinkowskiego nr. 1 w „Harmonji” (wejście przez restaurację). Zapisy jeszcze się przyjmują w poniedziałki i piątki od godz. 6,30—9-tej, a pisemne zgłoszenia przyjmują się codziennie pod adresem kierownika sekcji: A. Znaniecki, Bydgoszcz, ul. Błonia 22 a.

Koncert utworów Chopina w Grand-Café. Kapelmistrz p. Alojzy Finc urządza dziś wieczorem o godz. 9-tej w kawiarni Grand Café nadzwyczajny koncert Fryderyka Chopina. Program zapowiada szereg pierwszorzędnych atrakcyj jak Polonez A-dur, Valse brillante As i Es-dur, znany marsz żałobny z Sonaty B-moll, Preludja, Nocturno Nr. 2 solo skrzypcowe wykona kapelmistrz p. Finc. Koncert zapowiada się nader obiecująco i spodziewać się można, że publiczność tłumnie popieszy na tak wspaniały koncert. Za zapal i chęć do pracy poważnej należą się p. Fincowi słowa uznania.

Druga Izadora Duncan. W jednym z teatrzyków bydgoskich (mniejsza o nazwę) popisuje się młoda tancerka, piętnastoletnia **Iza Bécillé**, francuska, urodzona w m. Łodzi. Znawcy twierdzą, że wyróżnie z niej — druga Izadora.

Jeszcze o rajdzie samochodowym. P. major Koszko, kierownik stacji kontrolnej w Bydgoszczy prosi nas o zaznaczenie, że bufet oraz kosza przyjęcia pokryte zostały z funduszy Warszawskiego Związku Motocyklistów oraz Bydgoskiego Klubu Motocyklistów.

Prima-aprilis pijaków.

Niemał! trudu miała nasza policja w nocy z soboty na niedzielę ze zbieraniem pijaków, którzy widocznie chcieli na prima aprilis zrobić niespodziankę swym żonom i zalać się tak rzetelnie, żeby ich one nie poznały. Taką niespodziankę zrobił swej żonce pewien malarz pokojowy, zamieszkały przy ul. Cieszkowskiego, który podpisywając sobie, jak się patrzy, nabrał tak wojowniczego animuszu, że przybywszy do domu, od razu dał jej poznać swą rycerską pięść i próbował na plecach wystraszonej kobiety siły swych muskułów. Gdy poturbowana poczęła krzyczeć, groził, że ją zabije, tak, że biedna kobieta musiała szukać schronienia u sąsiadów przed pijanym mężem. Zawezwano policję, na widok której awanturnik chciał się targnąć na swe życie, jednak go obezwładniono i odprowadzono na wytrzeźwienie do aresztu, gdzie po przebudzeniu się, miał smutne prima-aprilis.

Drugi pijak znowu, nie tak awanturniczny, ale zato wielki amator bezpłatnej jazdy, kazał się wozić szoferowi autodorożką po całym mieście, a gdy przyszedł do zapłaty, powiedział, że Pan Bóg za niego zapłaci, na co znów dorozkacz nie chciał się zgodzić i zawiózł pijaka do policji na wyspanie, no i uregulowanie rachunku za jazdę. Zrobili więc sobie wzajemne prima-aprilis.

Trzeciego znaleziono spitego jak bela na schodach domu przy ul. Śniadeckich, który to dom był pijakowi zupełnie obcy, a włożył tam pewnie w mniemaniu, że idzie do pierwszorzędnego hotelu.

Innych zbierano po ulicach, nawet rowach lub podpierających kamienice, z obawy, aby się nie zawałiła. Słowem, noc pierwszego kwietnia była nocą pijaków, którym policja zrobiła najlepsze prima-aprilis...

TEATR MIEJSKI.

„Tyłko ty”.

operetka w 3 aktach **B. Hart-Wardena**, muzyka **Waltera Kollo**.

(Parodia na kawalerów).

Jak bardzo szanujemy naszych artystów, tak bardzo dziwi nas, że mogli trudzić się nad tak kiepską pod każdym względem operetką farsową. Libretto jest prawie bezwartościowe, muzyka kiepska. Gdyby nie doskonała gra artystów i orkiestry, nie warto byłoby się przypatrywać.

Jako plus można podnieść po pierwsze dosyć ładny refren „Tyłko ty!”, powtarzający się jednak za często, po drugie śliczny 4 głosowy chór skrzypcowy w drugim akcie, nie zgadzający się jednak z akcją nie-smacznej treści i formy oraz po trzecie wspaniałą grę p. Kadena w roli Barona Ganymed de la Fontaine. Pan Kaden tańczył z p. Hermanową czardasza z młodzieńczą werwą i lekkością, czem zdobył sobie przy otwartej scenie multum oklasków, a przemówienia i monologi olśniewały elokwencją.

Cały zespół, doskonale zgrany, wykazał się walorem nieprzeciętnym. Wyróżnić chciałbym p. Orszańską jako Charlotte, dobrą pod każdym względem, p. Hermanową w roli Yvette (grającą dobrze, śpiewającą nieco słabo — nie opanowała p. H. jeszcze głosu w parlandach) i p. Malinowskiego, nie czującego się jednak dobrze w roli wieloznacznej (był powieściopisarzem, sekretarzem, kochankiem, siostrzeńcem i „kawalerem”). Szkoda, że p. Malinowski nie miał okazji do rozpiewiania się; za szkoda go do takich rzeczy. Krótko mówiąc, wszyscy grali dobrze, nawet zbyt dobrze, bo sztuka nie warta trudu.

Reżyserja, balety i wystawa, jak zawsze, wykazały staranność wszystkich czynników.

Matecki.

Wpływ zimna na porost włosów. Dr. Saudek dokonał ciekawych doświadczeń w kierunku wpływu zimna na porost włosów. Przekonał się na zwierzętach, iż ich owłosienie bywa znacznie bujniejsze w zimie, a oziębianie skóry głowy u ludzi dało nadszpedzowanie skuteczne rezultaty, o ile usuwane były szkodliwe dla włosów kwasy tłuszczowe. Wiadomo, iż kwasy tłuszczowe zobojętnia się myciem głowy Szampoonem Dra Lustra. Wystawiając zatem skórę głowy, często mytą tym środkiem, na działanie zimna, pobudza się porost włosów.

SZABESKURJER.

Ukazał się nowy numer popularnego dwutygodnika tym razem punktualnie. Tytułową stronę zdobi „Głowa Meduzy” (kopia Rubensa), artykuł wstępny zaś objaśnia, że jest to — prawdziwe oblicze tego świata... „Szabeskurjer” porusza w dalszym ciągu aktualne zagadnienia w związku z kwestią żydowską, jak sprawę 102 przedstawicieli młodości narodowych w nowym Sejmie, przesładowanie chrześcijan w Meksyku, zmechanizowanie świata, raduj się Izraelu w Bydgoszczy! itp. Z spraw lokalnych najwięcej miejsca poświęcono — Żninowi. Oprócz szeregu niezłych dowcipów, jest także geracy apel do Polek, aby nie kupowały u żydów. Pismo dzięki ciętej satyrze i licznym obrazkom, stylowi jędrnemu — zjednywa sobie coraz więcej przyjaciół. Cena numeru 30 groszy. Żądać w kioskach albo wprost z redakcji Bydgoszcz, Poznańska 14.

Ze sportu.

Zawody o mistrzostwo m. Bydgoszczy.
W środę dnia 4 bm. odbędą się o godz. 5 po poł. na boisku Stadionu Miejskiego zawody w piłkę nożną o tytuł mistrza miasta Bydgoszczy pomiędzy I drużyną K. S. „Polonia” i I drużyną O. P. N. „Gwiazda”.

Termin egzaminów dojrzałości.
Warszawa, 3. 4. (tel. wi.). Ministerstwo oświaty zarządziło okólnikiem, wysłanym do wszystkich inspektorów szkolnych, aby tegoroczne egzaminy maturalne w szkołach średnich wyznaczono w trzech terminach: na 7 maja, 21 maja i 11 czerwca. Egzaminy dla eksternistów odbędą się w połowie września.



Obrączki ślubne

Wszelkie biżuterje, zegarki kupuje się korzystnie w firmie **W. Skoraczewski, Bydgoszcz Dworcowa 80, telefon 1846.** (1227)

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Zebranie Konferencji Męskiej św. Wincen-tego a Paulo w środę, 4 bm., w zakładzie św. Florjana, o godz. 8 wiecz.

Klub Mandolinistów „Lutnia” Następną lek-cją dopiero we wtorek, dnia 10 bm., o 8 wiecz. w Domu Czeladzi.

Baczność, Szołery! Przypomina się wszy-stkim członkom, iż zebranie odbędzie się w środę, 4 bm., o godz. 8 wiecz. w sali „Harmonji”, ul. Marcinkowskiego.

Bydgoski Klub Wioślarek! Plenarne zebranie we wtorek, 3 bm., o godz. 8 wiecz. w sali Resursy Kupieckiej. Na porządku obrad ważne sprawy. Obecność wszystkich członków ko-niecznie pożądana.

„Sokół” I. Zebranie plenarne 5 bm., o godz. 20 w Resursie Kupieckiej. Sprawozdanie ze zja-zdu sokolego w Lipsku zda drh. Rybarczyk. O liczny udział uprasza się.

„Sokół” III. Posiedzenie zarządu we wtorek, 3 bm., o godz. 19 u drh. prezesa Splitta. Posie-dzenie plenarne gniazda w piątek, 7 bm., o godz. 19 w hotelu Lengninga, ul. Długa nr. 56.

żeńskie Tow. gimn. „Sokół”. Lekcja ćwiczeń dziś (wtorek), o godz. 6 dla młodzieży, a o godz. 7 dla wszystkich druhen w sali gimn. klasycz-nego przy ul. Krasieńskiego. Liczne i punktualne przybycie konieczne.

Chór Drukarzy! Dziś, we wtorek, o godz. 7 wiecz. lekcja śpiewu w lokalu p. Mellera, pl. Piastowski 2. Uprasza się o punktualne przy-bycie.

Sekcja Dobroczynności. Dziś, we wtorek, o godz. 7 wiecz. miesięczne zebranie w salce pa-rafialnej przy kościele św. Trójcy.

„Strzecha”, wolny cech budowniczych w Bydgoszczy W środę, 4 bm. plenarne zebranie w hotelu „Boston” o 8-iej wiecz.

Związek Pracodawców, wydział budowlany na Bydgoszcz i okolice. W czwartek, 5 bm. od-będzie się plenarne zebranie w lokalu Luck-walda, przy ul. Jagiellońskiej, o 6-iej wiecz.

Tow. Kat. Czeladzi Rzemieślniczej. Zebranie w tygodniu przedświątecznym wypada. Nastę-pne zebranie w środę po świętach, o godz. 7.30 w Domu Czeladzi.

Baczność, lokatorzy i sublokatorzy! Wielkie zebranie mies. we wtorek, 3 kwietnia o 7-iej wiecz. w sali p. Beckera (Patzer) Św. Trójcy 8-9.

Zarząd XXI okręgu Wilk. Związku Kół Śpiewaczych w Bydgoszczy. Zebranie czlon-ków zarządu okręgowego w środę 4 bm. o 19.30 w lokalu p. Lisewskiego, przy ul. Św. Trójcy, róg ul. Chwytwo. Komplet pożądan.

PROGRAM W KINACH.

KRYSTAL. Dziś, nieodwołalnie poraz ostatni „Wieża miłości”, czyli Don Juan, jeden z naj-piękniejszych filmów amerykańskich, pod wzglę-dem stylowości, reżyserji i gry aktorskiej.

NOWOSCI tylko dziś i jutro będzie wy-swieślało piękne arcydzieło filmowe polskiej produkcji „Przeznaczenie”, które ze względu na rzadki scenariusz i doskonałą grę małych dzieci, uznane zostało w całym kraju za naj-większy utwór filmowy wytwórni polskiej. To też cieszy się i u nas sześć dni z rzędu kolo-salnym powodzeniem.

MARYSIENKA. Dziś. dramat „Oaza Miłości”
CORSO. Dramat z życia cowbojów p. t.: „Syn słońca”. Nadprogram komedia p. t.: „Lo-terja małżeńska” i Dziennik Gaumonta.

Zebranie Związku właścicieli autodoro-żek odbędzie się w czwartek dnia 5 kwie-tnia br. o godzinie 8-mej wieczorem w lo-kalu posiedzeń „Harmonja”, ul. Marcin-kowskiego 1. Na porządku obrad sprawy bardzo ważne, udział z tego powodu wszy-stkich członków konieczny.

Gielda warszawska

Akcje: w złotych:

Bank Polski	000,00—150,00
Bank Handlowy	000,00—123,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	00,00—88,00
Spies	—162,50
W. T. F. Cukru	00,00—73,52
Nobel	00,00—37,50
Lilpop	41,00—41,25
Modrzejów	46,50—46,00
Osrowickie Zakłady	97,50—98,00
Pocisk	00,00—11,00
Rudzi	00,00—53,00
Borkowski	00,00—19,25
Haberpusch	000,00—175,00
spirytus	00,00—39,50

Bank Polski płaćł dnia 3 kwietnia za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funtyszterlingów	43,34
franki szwajcarskie	171,07
franki francuskie	34,94
marki niemieckie	212,34
guldeny gdańskie	173,30
szylingi austriackie	124,93
liry włoskie	46,94

Stan wody w Wiśle w dniu 3. kwietnia rano: Zawichost 2,53, Warszawa 3,13, Płock 2,49, To-ruń 3,02, Fordon 3,91, Chełmno 2,70, Grudziądz 2,82, Korzeniewo 3,01, Piętko 2,46, Tczew 2,36, Einlage 2,22, Schievenhorst 2,24. Woda przy-biera.

Otworzyłem
KANCELARIJĘ ADWOKACKĄ
w Bydgoszczy
Gdańska 19 - tel. 2050
Głównie: sprawy karne i administracyjne
Adwokat Wirski
emerytowany prokurator Sądu Okręgowego
w Bydgoszczy.
4810

Otworzyłem 8507
kancelarię adwokacką
w Bydgoszczy przy ul. Jagiellońskiej 14
(naprzeciw Teatru Miejskiego) telefon 15-84.
Karol Kluger, adwokat.

Przetarg przymusowy.
Dnia 4 kwietnia 28 r. o godzinie 11 przed poł. sprzedam najwięcej dającym za gotówkę w Bydgoszczy przy ul. Artura Grotgera 5
kasę żelazną ogniotrwałą, pokój jadalny, zegar stojący.
8581 Orzechowski, komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.
Dnia 4 kwietnia 28 r. o godzinie 1 po połudn. sprzedam w Bydgoszczy przy ul. Promenada 23-25
kompletny męski pokój, kilka biurek, szaf do akt i towaru 2 maszyny do pisania 10 aparatów telefonicznych.
8583 Orzechowski, kom. sądowy.

Szanownej P. T. Klienteli polecam na święta znanej z swej jakości
Pilzner Pomorski
Kozlak i piwo słodowe.
Z poważaniem
Reprezentacja Browarów Chełmińskich
J. Lewandowski
Świecie n. W., ul. Klasztorna 7/8
8607, Telefon 19.

2 wyjazdowe konie
kare, gniade lub kasztany 165—170 od 5—7 lat kupię. Zgłoszenia uprasza się nadesłać pod „Konie” Wydział ogłoszeniowo-reklamowy „Biuro Pracy” Poznań, Fr. Ratajczaka nr. 14. (8379)

Twój los i Twoje szczęście leży w mojej ręce!!
Zamów więc jeszcze dziś los kl. I.
1/4 za 10 zł., 1/3 za 20 zł. lub 1/2 za 40 zł.
tylko w najszczęśliwszej i najstarszej kolekturze Loterii Państw.
Pawła Billerta, Toruń, Rynek
a możesz wygrać
700.000 zł.
W bieżącej klasie wygrały dotychczas w mojej kolekturze:
50.000 zł. nr. 51421, 10.000 zł. nr. 100731
5.000 zł. nr. 100735, po 2000 zł. nr. 51436 i 124242.
i wiele dalszych wygranych. Plany i przepisy wysyłam bezpłatnie.
8602

NAJNOWSZE PŁYTY GRAMOFONY INSTRUMENTA MUZYCZNE
najkorzystniejszej w firmie
„MUSICA” Dworcowa 90.

Z powodu zwinienia mojej oweczarni sprzedam
pozostałość owiec
z ca. 120 sztuk (jak maclory, jaguleta, skopy etc. 8488
Majętność Dobiesławice p. Wierchosławice powiat Inowrocław.

Książkowa (wy)
może się natychmiast zgłosić. Zgłoszenia z odpisami świadectw, podaniem referencji i wysokości żądanej pensji pod „Książkowa” do Dzien. Bydg. 8549

OSZWAR Y
do wyrobu skrzyn grub. ca. 19 mm., w ilościach wagonowych poszukuje przedsiębiorstwo przemy-słowe. Of. pod „Oszwary” do „P.A.R.” Bydgoszcz, Dworcowa 72. (8275)

Kapelusze!
Wielki wybór **kapeluszy** na sezon letni. (8533
Kazimierz Solfert, Długa 63.

„PETOW” Polskie Towarzystwo Węglowe z o. p.
Bydgoszcz, Gdańska 25, tel. 321
dostarcza **Węgiel i Koks** górnośląski I-iej jakości wagonowo
dla przemysłu, rolnictwa i opału domowego z reprezentowanych Polskich Kopalń Skarbowych
Król, Bielszowice i Knurow
ze składnicy: **Raławicka 14, tel. 378**
Dostarczamy detalicznie: węgiel, koks i drzewo w każdej ilości z dostawą w dom. 8552

Dobrze zaprowadzona u poważnych kupców
wytwórnia czekolady
i wyrobów cukierkowych w odpowiednich obszernych jasnych ubikacjach z kompl. urządzeniem i większą ilością form czekoladowych, cukrowych, marcepa-nowych jak i żelatynowych li tylko z powodu roz-wiązania spółki **bardzo korzystnie na sprzedaż.** Telefon, światło elektryczne jak i gazowe na miejscu. Do objęcia potrzeba tylko ca. 4.500 zł. — Oferty pod „Za bezcen” do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (4645)

Poszukujemy zaraz
dwie samodzielne rutynowane ekspedjentki
konfekcji damskiej
za wysokim wynagrodzeniem. Zgłoszenia z do-lączeniem życiorysu, fotografii i odpisami świa-dectw nadsyłać 8557
Bydgoski Dom Towarowy
Gdańska róg Dworcowej.

Motor elektryczny
na prąd stały, używany, 220 V. 4, kW. 5,5 PS., 8597
„RIKA” Budowlane Tow. Akc.
Bydgoszcz, ul. Marcinkowskiego 9 - Telefon 172

Na Święta Wielkanocne
Wytrawny **SOPLICA,** słodki **ŻUPAN,** nie-zrównany **BACHMAT-KONIAK NASTÓJKA** i inne
B. KASPROWICZA
w Gnieźnie.
Rok założenia 1888. 8600 Nagród 78.

Licytacja.

W dniu 4 kwietnia br. o godz. 9-tej odbędzie się w Kolej. Głównem Biurze znalezionych przedmiotów w Bydgoszczy, przy ul. Zygmunta Augusta publiczna licytacja znalezionych przedmiotów.

Kolejowe Główne Biuro
znalezionych przedmiotów w Bydgoszczy.

Ogłoszenie sprzedaży drewna.

Państwowe Nadleśnictwo Bydgoszcz powiat Bydgoszcz sprzedaje przez licytację we wtorek, dnia 17 kwietnia br. o godzinie 10 w sali p. Bettina w Łochowie dla potrzeb lokalnych z wykluczeniem handlarzy większą ilość

drewna opałowego i żerdzi I.-III. kl.

z leśnictw: Przyjezierze, Łochowo i Zamość.

Warunki sprzedaży drewna ogłosi się przed licytacją. Płacić należy natychmiast rachmistrzowi obecnemu przy sprzedaży.
8565 **Nadleśniczy Państwowy.**

Konkurs.

W administracji powiatu Kościerzyna wakuje zaraz wzgl. od 15 kwietnia br. stanowisko

kasjera Powiatowej Kasy Komunalnej

Kandydaci obeznani dokładnie w tymże dziale oraz zaznajomieni z nową instrukcją kasowo-rachunkową, zechcą zgłosić się z dołączeniem życiorysu i odpisów świadectw do Wydziału Powiatowego w Kościerzynie, Pomorze.

Do posady przywiązane są pobory XII. wzgl. XI. grupy plus 15% dodatku komunalnego.

Kościerzyna, dnia 30 marca 1928 r.

Starosta Powiatowy (—) Dr. Bartz.
8566

Ogłaszajcie w „Dzienniku Bydgoskim“!

Niniejszem podajemy do wiadomości, że
kasy nasze będą czynne
w piątek, t. j. dnia 6. IV. br.
od godz. 8³⁰ do 12 dla wszelkich tranzakcyj
w sobotę, t. j. dnia 7. IV. br.
od godziny 10 do 11 8582
wyłącznie tylko dla inkasowania weksli.

Bank Bydgoski - Bank Ludowy - Bank M. Sładhagen i Bank Związku Spółek Zarobkowych, Oddział Bydgoski.



WELNĘ OWCZĄ

kupuję każdą ilość i płace najwyższe ceny, również zamieniam na gotową. Na święta wielkanocne we wielkim wyborze i po cenach przystępnych polecam bieliznę męską, damską, od najtańszej do najdroższej, rękawiczki, krawaty, wełnę we wszelkich kolorach i gatunkach. (8317)

Przy świątecznych zakupach 10% rabatu.
R. Wiśniewski, Bydgoszcz, Dworcowa 31a.

Telefon 1110 **Wafłarnia** lokietka 19-19a
Pierwsza Bydgoska wytwórnia wafli
właśc. H. Celewicz 8508
poleca wszelkie wyroby wafłowe (półfabrykаты) dla fabryk cukierek i piekarń oraz sprzedaż wszelkich surowców. **Specjalne gatunki do lodów.**

Dwie samodzielne 8548

ekspedjentki

do działu konfekcji damskiej zaraz poszukuje
Bydgoski Dom Towarowy.

Poszukuję od 15 kwietnia do mego hotelu położonego z restauracją dobrze poleconego starszego trzeźwego i rzetelnego

pomocnika handlowego

z kaucją 1000 zł. — który może objąć bufet na własny rachunek. Uwzględnione będą tylko dobrze poleczone siły. Zgłoszenia tylko pisemne z podaniem referencji i odpisem świadectw uprasza **J. GÓRNY, Znín.** (8530)

Stenotypistka

z znajomością języka polskiego i niemieckiego, biegła w stenografii niemieckiej i tłumaczeniu z niemieckiego na polskie może się zaraz zgłosić. Oferty z życiorysem, odpisem świadectw i podaniem wymaganej pensji pod „N. N. 111“ do filii Dziennika Bydgoskiego. (4585)

Dzielny technik radiowy

na stanowisku niewypowiedzonym, wykwalifikowany w wszystkich systemach **poszukuje odpowiedniej posady** od 1. 5. Zgłoszenia z podaniem pensji pod „Radjotechnik“ do Dziennika Bydgoskiego. (4595)

Napisowy wiersz tusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

POLECENIA

Zakład artystycznej fotografii „Wiol“ Sienkiewicza 44 poleca fotografie do każdego celu po najniższych cenach. 4554

Kapelusze damskie według najnowszych modeli paryskich poleca i przerabia tanio J. Krzyżagórska, ul. Krajskiego 10. (7987)

Bazar obuwia jest najtańszym źródłem zakupu obuwia własnego wyrobu na miasto i okolicę. Przyjmuje zamówienia na miarę i reperacje. Jan Myszkowski Bydg. Stary Rynek 20. 8568

SPRZEDAŻE

Folwark
750 mórg, cena 300.000 zł, wpłaty 180—200.000 zł. — Folwark 440 mórg, cena 280.000 zł, wpł. 200.000. — Folwark 280 mórg, cena 170.000 zł, wpł. 140.000 zł. Zgłosz. przyjmuje: Biuro pośrednicze Fr. Jałoszyński, Mogilno, telefon 26. 8510

Majątek
1200 mórg, bonitacji 5 mk. zabudowanie maszynowe, żywy i martwy inwentarz niedokładny cena 800.000 zł, 600 mórg cena 500.000 zł, wpłaty 250.000 zł, 250 mrg. cena 125.000 zł. poleca Biuro „Stella“ Dworcowa 64.

Z powodu przejęcia innego przedsiębiorstwa zamienię restaurację, 6 pokoj. mieszkanie słoneczne, ogród restauracyjny, morgę ogrodu warzywn. na mieszkanie 4—6 pokoi w centrum lub w okolicy Zbożowego Rynku. Spieszne oferty proszę przesałać do: Toruńska 11, telef. 1277. 4584

Dom
II ptr. nowoczesny w centrum miasta z ogrodem, cena 60 000 zł., dom II ptr. w centrum miasta, w tem Hotel zsalądwa składowa 75 000 zł., dom II ptr., wtem rzeźnictwo cena 50.000 zł. i dużo innych poleca na korzystnych warunkach Biuro „Stella“ Dworcowa 64. 4633

Dom
w Inowrocławiu 3½ morgi ogrodu owocowego i warzywnego, 30 okien na miejscu korzystne dla ogrodnika z powodu wyjazdu natychmiast sprzedam. Cena 22.000 zł, wpłata podług umowy. Zgłosz. W. Kocieniewski, Inowrocław, Mikołaja 6. 8562

56 mórg
w mieście, ziemia pszennożytnia 17.000, wpłaty 10.000 18 mórg 7.500, 23 mórg buraczanej ziemi 20.000, 10 mórg 9.500 zł sprzedam. Spiesznie Czara, Pomorska 3. Gospodarstwa zwiedzo osobiście. 4623

Willa
z ogrodem przy wpłacie 35—45.000 zł na sprzedaz. Grundtke, Bydgoszcz, Sniadeckich 33, narożnik Dworcowej. 4639

Dom
sprzedam. Cena 15000 zł, wpłaty 11.000. Gordon, Gdańska 60. 4642

Motor
(silnik) 2 cyl. „Puch“, 8 P. S. sprzedam. Grundwaldzka 146. 8611

Pianino
krzyżowe bardzo dobry glos sprzedam tanio. Inowrocław, Studzenna 3, parter. 8605

Dobre
używane meble na sprzedaż. Długosza 6, ptr. prawo. 8571

Jadalnia
okazyjnie zaraz na sprzedaz. Podwale 14. 8553

Piece kaflowe
6 sztuk prawie nowe, razem lub pojedynczo korzystnie sprzedam, wiadomość Poszwa, Bydgoszcz, Zduny 6, II ptr. 8545

Mleko
pełnotłuste, masło, śmietana kwaśna, śmietanka, maślanke w każdej ilości ma na sprzedaż Parowa Mleczarnia Wielkopolska, Gdańska 75c, telefon 169. 8587

Krzesło
do wozienia chorych poszukuje się w celu kupna lub też wypożyczenia. Of uprasza się do „PAR“ Dworcowa 72 pod „Krzesło“. 8586

Wózek
dzieciący na sprzedaż. Ul. Jackowskiego 31, parter. 8539

Baczości
Na sprzedaż duża pluszowa kanapa i gramofon z płytami, także rower damski z wolnym biegiem. Nakło, Kawiarnia Zakopane. 4590

2000—2500
nowych cegieł na sprzedaż. Dolina 16. 8541

Kanape
i lustro duże sprzedam. Kościuszki 11, I piętro prawo. 4615

Bufet
i kredens bardzo korzystnie na sprzedaż. Wiatrakowa 4. 8572

Bufet
i kredens na sprzedaż. Poznańska 4 w podwórzu. 8557

Gramofon
korzystnie sprzedam. — Czara, Pomorska 3. 4622

Piekarnia
z towarem kolonialnym do objęcia. Mogilno, ul. Jana Kausa 35. 8551

Kanarki
samce i samiczki na sprzedaż. Biernat, Jasna 20 4588

Kino
dobrze prosperujące w większym mieście Województwa Poznańskiego zaraz do odstąpienia. Zgł. „Par“, Poznań, Al. Marcinkowskiego 11, pod nr. 54,78“. 8601

Walizka
samoходowa do samochodu „Fiat“ korzystnie na sprzedaż. „Wulkan“, Zbożowy Rynek 5, telefon 1932. 8520

Fryzjerski
zakład męski i damski w większym mieście w dobrej polozeniu kupię, ewtl. sam męski, ale obszerny lokal z mieszkaniem. Zgł. do filii Dzien. Bydg. Grundziadz pod „Spieszne“. 8606

Powózka
(Kariol) dobrze utrzymana, na obcy rachunek na sprzedaż. E. Schmiede, Św. Trójcy 30. 8588

Rower
tanio. Pomorska 60, podwórze. 4630

Rower
męski tanio sprzedam. Dr. Warmińskiego 3 w podwórzu. 463

KUPNA

Kupię
domek z ogrodem do 6000 zł. Gdańska 60, Gordon. 4644

POSADY WOLNE

Przedstawicieli
do sprzedaży torebek szczyścia, herbaty i muchołapek poszukuje Wytwórnia „Wafi“ Bydgoszcz Fredry 7. 4616

Lekka
pracą piśmienną w domu umożliwiamy 40 zł zarobku tygodniowo. — Załączyc 2 z 50 znaczkami na materiał i informacje „Rowax“, Katowice I. 8095

2 pomocników
fryzjerskich poszukuję zaraz St. Kaudulski, Znín, Rynek 19. 8224

Książkowa
bilansistka pewna w prowadzeniu żurnala amerykańskiej potrzebna ewtl. zaraz na stałą posadę; przy wolnym stole i stacji. Uprasza się o podanie pensji pod „Hanka“, Toruń, skrzynka pocztowa 76. 8604

Pomocnika
fryzjerskiego na stałą posadę poszukuję. Bielski, Ogródowa 2. 4618

Dzielny
pomocnik krawiecki zaraz potrzebny. — A. Kolpak, Hetmańska 25. 4621

Dziewczę
15 lat, kochające dzieci z porządnej rodziny poszukuje zaraz. Hoffmanowa, ul. 20 Stycznia 11. 8573

Robotnica
potrzebna zaraz do fabryki wód mineralnych i hurtowni piwa, która w tej branży już pracowała. St. Kokot, ul. Warszawska 4. 4629

Marszantkę
pierzwszorządną siłą poszukuję zaraz. Pracownia kapeluszy, ul. Pomorska 3. 4640

Dziewczyn
do pracy i chłopaka do posyłek przyjmie Fabryka Perfum, ul. Dr. Em. Warmińskiego 12. 4620

Potrzebny
pomocnik fryzjerski. Stenkwicza 54. 8596

Dziewczeta
przyjmuje fabryka „Argus“, Jagiellońska 11. 8547

Rutynowanego
pianiste grającego równocześnie instrument denty zaangażuję na sezon letni (5 miesięcy) Zgł. u kapelm 61 p. p. Wlkp. 4632

Służąca
do restauracji, domowy (młodszy) i kobiety do ogrodu mogą się natychmiast zgłosić do Ogrodu Patzera Św. Trójcy 8/9.

Starsza
zaufana osoba do pracy domowej potrzebna. Górzyska Wileńska 6, II p. 4643

Ucznie
murarskie i ciesielskie z porządnej rodziny, mogą się natychmiast zgłosić. Wł. Józefowicz, mistrz murarski, ul. Pomorska 27 telefon 970. 4636

Bednarz
na biały dębowy towar potrzebny zaraz na stałe. Zgłosz. przyjmuje Ryszard Jakubowski, Chelmo, ul. Rycerska nr. 8. 8599

Dzielna
sprzedawczka władająca językiem polskim i niemieckim potrzebna zaraz na czas krótki. Eugeniusz Wetzker, Bydgoszcz, Wetniany rynek 9. 8569

Uczniwa
dziewczyna, która samodzielnie gotuje może się zgłosić. Magazyn Obuwia Gdańska 5. 4646

Sumienny
chłopak do posyłek i pracy jest zaraz potrzebny Zgł. ul. Dr. Warmińskiego nr. 10 w podwórzu u Michałaka. 4631

Uczennica
do kuchni może się zaraz zgłosić. Restauracja i Hotel Lening, Długa 56. 8593

Potrzebna
dziewczyna 14—15 lat do dwójga chłopców, pilna i kochająca dzieci. Zgł. R. Wiśniewski, Dworcowa 31a. 8590

Krawcowa
do konfekcji dziecięcej z samodzielnym krojem potrzebna. Szulcowa, Gdańska 43. 4598

Pokojują
porządnią i uczciwą poszukuję zaraz. Sniadeckich nr. 52 a, parter. 4566

POSADY POSZUKUJA

100 zł
dam za wskazanie posady biurowej, najchętniej w biurze adwokackim. Miejscowość obojętna. Zgłosz. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 „Powrócił z wojska“. 4626

Korespondent
handlowiec, język polsko-niemiecki, siła zupełnie samodzielną poszukuje odpow. stanowiska. Kaucja lub udział 5000 zł, branza obojętna. Oferty z warunkami pod „Z. K. 5000“ do filii Dzien. Bydg. Toruń. 8546

Służąca
z samodzielnem gotowaniem poszukuje posady od 15 bm. u bezdzietnego państwa. Zgłosz. do filii Dziennika Bydgoskiego Dworcowa 2, pod „Gotowanie“. 4586

DZIERŻAWY

Poszukuje się
dzierżawy szopy wzgl. opuszczonego budynku poza obrębem miasta. Łaskawe of. pod „Nr. 97“ do „PAR“ Dworcowa 72. 8585

Dzierżawa
40 mórg, połowa łąki i połowa roli z żywym i martwym inwentarzem zataz do wydzierżawienia 8 km od Bydgoszczy. Wiadomość Polus, Pomorska 40. 4619

Lokaje
na większą hurtownię, składnicę lub fabrykę centrum Bydgoszczy wskazuje „Rolpol“ Bydgoszcz, ul. Gamma 2, tel. 2040. 4637

Oddam
w dzierżawę ogród (około 1½ morgi, owocowy i warzywny na Wilczaku. Adres wskaze Dz. Bydg. 8567

MIESZKANIA

Mieszkanie
1—2—3 pokoje z kuchnią za zwrotem remontu odda „Norma“, Gdańska 24. 4617

Mieszkanie
5 pokoi z kuchnią, komfortowe, wprost od gospodarza wskaze „Orient“ Płac Piastowski 2, tel. 11-36. 8592

POKOJE

Pokój
umebl. zaraz do wynajęcia u P. Markusa, Toruń. ska 187. 8574

Wielki
pokój umebl. ewtl. na biuro do wynajęcia. Długa 8, I ptr. prawo. 8562

Duży
umebl. pokój od 15. 4 do wynajęcia. Kujawska 127, I lewo, obok Zbożowego Rynku 4. 8532

1 pokój
z ogrodem od gospodarza i przyjmuje wszelkie zlecenia „Orient“, Plac Piastowski 2, tel. 11-63. 4641

RÓŻNE

Biały szpic
doleciał. Gdzie, wskaze Dzien. Bydg. 8550

Wszelkie
skradzione papiery wojskowe unieważniam. Konstanty Feliski, Sieradzka 8. 8555

Unieważniam
książkę wojskową Aleksander Oleksiński, Makowskopol. Bydgoszcz. 8589

Kartę
mobilizacyjną zgubił Józef Piechota, „Pobórka pow. Wyrzyk. 8591

Baczości!
Rowery, maszyny do szycia, wirówki, instrumenty muzyczne oraz wszelkie części rezerwowane poleca 8539 Bronisław Wojtynek, Łabiszyn. Wykonuje wszelkie reparacje oraz autogeniczne spajanie metali.

Dnia 31 marca 1923 r. o godzinie 1/8 rano zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św.

ś. p.

Franciszka Konwalinka

przeżywszy lat 73, o czym zawiadamia strokskana

Rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 4 kwietnia 1928 r. o godzinie 1/5 po południu z kaplicy nowego cmentarza. (8514)

**Wielkopolski Skład
farbowania i czyszczenia chemicznego**

Gertruda Klátecka

Bydgoszcz, ul. Garbary nr. 13

przyjmuje wszelką garderobę do farbowania i czyszczenia po cenach przystępnych i wykonuje wszelkie zlecenia szybko i starannie. (7100)



NA SWIĘTA WIELKANOCNE

polecam

prawdę polską kiełbasę, szynki i wszelkie mięso po cenach bardzo przystępnych.

J. Bochyński, ul. Kaszubska 5.

8590



ADET SEWARD-COGNAC

Generalne przedstawicielstwo na całą Polskę i W. M. Gdańsk
Z. KRAJEWSKI, Bydgoszcz, Gdańska 139
Telefon 1639

Wielką wystawę kilimów

urządza w Bydgoszczy w sali „Ognisko“ ulica Jagiellońska nr. 71 firma (8091)

„Dom Kilimów Gliniańskich“

z własnych wytwórni w Glinianach. Centrala LWÓW, plac Św. Ducha. Od 30 marca do 6 kwietnia od godz. 9 do 8 bez przerwy. Ceny fabryczne. Ulgi w spłatach. Wstęp wolny

Szan. Publiczności zwracam uwagę na moją

wystawę wielkanocną

Sprzedaż po cenach fabrycznych.

M. Przybylski,

(8129)

Telef. 1398. Fabryka cukierków i czekolady Gdańska 164, obok Kina Krystal. Telef. 1398.

FABRYKA
PERFUM
KOSMETYKÓW
ANGELUS
STAROCARD

WODY KOŁONSKIE

WODY KWIATOWE

WODE BRZOZOWA

z nędzą i grzechami jak ścieżka

ś. p.

8594

Antoni Thomas

zmarł nagle, przeżywszy lat 62, nieodżałowany długoletni pracownik firmy Robert Thomas i S-ka w Łodzi.

Pogrzeb na cmentarzu ewangelickim przy szosie szubińskiej o godzinie 4 po południu dnia 4 bm.

**Przedsiębiorstwo Eksped.-Transportowe
ROBERT THOMAS I S-KA.**

W sobotę, dnia 31 marca 1928 r. o godzinie 10.45 rano zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy i nigdy niezapomniany mąż, ś. p.

Edmund Smoczyński

przeżywszy lat 31, o czym donoszą w ciężkim smutku pogażeni

żona i rodzina.

Bydgoszcz, Kcynia, Wągrowiec, Roszkowo, Poznań, Katowice.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 4 kwietnia o godzinie 3 po południu z kaplicy cmentarza szwederowskiego. (8522)

Poznaj siebie i bliźnich!

Jeżeli Ci brak energii, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie i nie znasz wyjścia, przyjedź osobiste lub napisz do psycho-grafologa Szyllera Szkolnika, autora prac naukowych, redaktora pisma „Świt”. Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby (los Twój zależy nie tylko od Twoich zdolności i czynów, lecz od ludzi, z którymi się łączysz). Zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia, kawaier, żona, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny, a otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Odpowiedź na szczerze zadane pytania, jak również horoskop słynnego medjum M-le Evigny. Wszystkim czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego” szczegółową analizę wysła się po otrzymaniu zł 3.— (zamiast zł 5.—), można znać krami pocztowymi. — Osobiście przyjmuję w godz. 12-7. Protokoły odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. Warszawa. **Psycho-Grafolog Szyller Szkolnik, Redakcja „Świt”, Now-wiejska 32 m. 6, róg Marszałkowskiej.** (435)

Ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu.

Z pośród kupionych tabliczek czekolady na skutek naszego ogłoszenia 8598

Pierścionki w czekoladzie „Gonda”

otrzymała p. **Lucja Pluczyńska**, sekretarka poczty pierścionek wartości zł 100.—

Wygrać można jeszcze pierścionki wartości zł 125.— zł 75.—

Blizszych szczegółów dowiedzieć się można w biurze.

Kto chce smacznych konfektów i dobrą czekoladę, niech żąda nasze wyroby

„**Gonda**“ Parowa Fabryka Czekolady

Bydgoszcz, ulica Jagiellońska nr. 11.

NAJLEPSZEGO GATUNKU

PIANINO

kilkakrotnie odznaczone złotymi medalami, kupicie tylko w największej i najsprawniejszej

fabryce pianin **B. Sommerfeld**

założ. 1905. Centrala: Bydgoszcz, Śniadeckich 56

Filje: Grudziądz Gdańsk Lwów

Grobłowa 4 Hundegasse 112 Piłsudskiego 17

29129



**Dziewczynki lubią
piękne buciki.**

8490 Polskie dziecko nosi polskie obuwie marki

„WAZA“

Żądaj w składach.

HEMOROIDY

STAN ZAPALNY · KRWAWIENIE

SWĘDZENIE



USUWA

HEMORIN-KLAWE

Samochód 5 osobowy

limuzyna, 10/40 KM., 6 cylindrowy, prawie nowy, z 6 kompl. kołami, pod dogodnymi warunkami tanio na sprzedaż. Zgłoszenia: Skrytka pocztowa 44, Grudziądz. (8492)

Pijcie najznakomitsze wódki i likiery

Łańcuckie Alfreda Hr. Potockiego.

Ceny sprzedaży niskie.

6579) O ile nie piłeś, spróbuj

Kryształ Łańcucki, Morelówkę i Mandarynkę.

Kwaszoną kapustę

pierwszorzędnej jakości poleca (8482)

„Owikon” Fabryka konserw w Owidzu, p. Starogard.

Do oddziału towarów krótkich na stanowisko kierowniczkę poszukuję doświadczoną

ekspedjentki

z długoletnią praktyką.

Również potrzebna jest

kierowniczka

do oddziału barwy, która praktykowała w farbiarni i pralni chemicznej. Zgł. z dołączeniem życiorysu i odpisami świadectw przyjmuje

S. Kałamajski, Teruń, Szeroka Zł.

8489

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 35 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 80 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowe tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia ograniczone 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Socjal. Zatrębionych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 208713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.